„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
84 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5493
APPLICANT MEMBERSHIP AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General.

No. 128. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, Niedziela, 8-go Maja, (Sunday, May 8th), 1921. Entered as second class matter March, 31st, 1914, at New York Post Office, New York. Cena numeru 3 centy

Najcięższy okres przeżywa Polska. Pamiętajmy o głodnych i sierotach, które potrzebują pomocy!

WOJSKA CZESKIE WKROCZYŁY NA GÓRNY ŚLĄSK

Powstańcy górnośląscy posunęli się na północ od Opola Oleśna i Lublińca

POWSTANIE GÓRNOŚLĄSKIE PRZYBIERA GROŹNE ROZMIARY

Korfanty organizuje rząd dla Górnego Śląska

WARSZAWA. (Wiadomość Zjedn. Prasy). — Ostatnie wiadomości nadesłane do Warszawy donoszą, że powstanie zwiększa się coraz bardziej i doszło już do groźnych rozmiarów.

Rząd polski zastanawia się nad środkami i sposobami, aby nie pozwolić na wysyłanie z Polski pomocy powstańcom górnośląskim. Granica Polski od G. Śląska została zamknięta. Rząd polski rozwiązał wiele oddziałów ochotników zorganizowanych w Polsce, które się gotowały do przejścia na G. Śląsk. Wszystkie stacje dla rekrutowania ochotników w Polsce zostały natychmiast rozwiązane.

Korfanty tworzy nowy rząd dla Górnego Śląska

Według ostatniej wiadomości, otrzymanej przez rząd polski, Korfanty założył sobie tajną kwaterę, z której kieruje działaniami wojennemi powstańców i przygotowuje plany dla zorganizowania tymczasowego rządu dla Górnego Śląska.

Rząd polski wypiera się działalności Korfantego

Rząd polski wypiera się wszelkiej łączności z działalnością Korfantego i oświadcza, że niema żadnej z nim łączności ani z jego pomocnikami. W ogólności rząd polski przybrał „postawę wyczekującą" odnośnie powstania. — Rząd polski postanowił nie przedsiębrać żadnego kroku i akcji, która mogłaby być uważana za mieszanie się do planów komisji międzyaljanckiej na G. Śląsku.

Narodowa Partja Pracy w Polsce ogłosiła się za powstańcami

Narodowa partja pracy rozpoczęła w Warszawie agitację w celu werbowania ochotników na pomoc powstańcom górnośląskim, ale spotkała się z surowym zakazem rządu, który stanowczo zabronił Narodowej Partji Pracy tego kroku. Wiele innych partji robotniczych poczyniły więcej przygotowań dla wysłania ochotników na Górny Śląsk, ale spotkały się również z surowym zakazem rządu.

Prasa polska opowiedziała się po stronie powstańców

Prasa polska w ogólności sympatyzuje z powstaniem górnośląskiem, ale wyraża obawę co do ostatecznego wyniku z powodu konfliktu powstańców z międzyaljancką komisją plebiscytową i wrażeniem, jakie wywoła powstanie za granicą. Prasa polska bez wyjątku, stanęła po stronie rządu i wypiera się wszelkiej odpowiedzialności za krok Korfantego i pochwala stanowcze stanowisko niemieszania się rządu do sprawy powstania na G. Śląsku w obecnych warunkach.

W PONIEDZIAŁEK, DNIA 9-go MAJA, 1921,
w sali Domu Narodowego w New Yorku
Ob. Bronisław D. Kułakowski, wygłosi odczyt na temat:

NAPOLEON I POLSKA

Początek o godzinie 8:15 wieczorem punktualnie.

Cały dochód przeznaczony jest na pomoc dla uczonych polskich, zebrana suma będzie wręczona pani Curie-Skłodowskiej do podziału między uczonych polskich wedle uznania.

DO POLONJI W NEW YORKU I OKOLICY!
WE CZWARTEK, DNIA 12-go MAJA,
W TAMMANY HALL na 14-ej ulicy
STARANIEM RADY OŚWIATOWEJ ZŁ. TOW. POL. i STOW. MECHANIKÓW POLSKICH
odbędzie się
WIELKI WIEC
na cześć Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego
Przemawiać będzie poraz ostatni przed odjazdem do kraju:
KAPITAN KADEN BANDROWSKI
Wiec będzie jednocześnie pożegnaniem znakomitego bojownika o niepodległość Polski, przez przedstawicieli całej Polonji nowojorskiej i okolicznej.
Początek o godzinie 8-ej wieczorem
F. Popławski, sekr. gen. Stow. Mech. Pol.
B. J. Popiel, prezes Rady Oświatowej,

-:- NA SIEROTY W POLSCE -:-
WIELKI KONCERT
Słynnej śpiewaczki światowej Janiny Korolewicz Waydowej
odbędzie się
WE WTOREK, DNIA 10-go MAJA, O GODZ. 8-ej WIECZ.,
W AEOLIAN HALL
na 43-ej ulicy, pomiędzy 5-tą i 6-tą Ave., w New Yorku
CENY MIEJSC: — $1.00, $2.00 i $2.50.
Bilety wcześniej do nabycia: — Restauracja Domu Narodowego, 79 St. Marks Place, Polish Book Importing Co., 93 Second Ave. i w Administracji „Nowego Świata", 84 Union Square, w Nowym Yorku.
Cały czysty dochód przeznaczony jest na Ochronki Sierot Ligi Kobiet w Polsce.

OPINJA GENERAŁÓW ALJANCKICH O POWSTANIU NA GÓRNYM ŚLĄSKU

POWSTANIE WYBUCHŁO NADSPODZIEWANIE SZYBKO

Cały Górny Śląsk z wyjątkiem niektórych miast znajduje się w ręku powstańców

Specjalna wiadomość do „N. Y. Herald".

OPOLE, 1 maja. — Powstanie górnośląskie z każdą godziną staje się coraz groźniejszem. Podczas, gdy kilka większych miast znajduje się jeszcze w posiadaniu wojsk aljanckich, które w porównaniu z ilością powstańców stanowią małą garstkę, cały prawie obszar plebiscytowy znajduje się w ręku powstańców.

Generał międzyaljanckiej komisji plebiscytowej de Marims powiedział korespondentowi, że komisarze aljancey mieli stanowcze postanowienie spełnienia bezstronnie swoich obowiązków bez faworyzowania polaków — czy to niemców. Powstanie pomieszało wszystkie plany komisji plebiscytowej i zupełnie utrudniło działalność komisji, ponieważ polscy członkowie policji plebiscytowej przeszli na stronę powstańców, skutkiem czego komisja rekrutuje nową policję plebiscytową, złożoną przeważnie z niemców.

Powstanie było od dawna przygotowane

Oficerowie aljancey oświadczają, że powstańcy górnośląscy mieli już od dawna gotowe plany i powstanie wybuchło z niespodziewaną szybkością. Udział regularnych żołnierzy polskich wśród mieszkańców, został zauważony, ale żołnierze ci nie należą obecnie do armji polskiej i są zdemobilizowani.

Wojska francuskie w wielu miejscowościach starły się z powstańcami polskimi, ale straty wyjątkowo były małe. Podczas podróży korespondenta z Opola do Bytomia, korespondent spotkał 6000 oddział powstańczy, a ale między nimi zauważył tylko 12 żołnierzy w mundurach armji polskiej. Powstańcy zaopatrzeni są obficie w karabiny ręczne i maszynowe, ale im brakuje artylerji.

Walki toczą się przeważnie przy pomocy małych oddziałów powstańczych.

Niemcy zarówno jak i polacy mają swoje tajne organizacje wojskowe, ale niemieckie organizacje wojskowe zostały przez aljantów rozbite, ponieważ kierownictwo tych organizacji było pozostawione na Górnym Śląsku i przypadkwo zostało odkryte wraz ze wszystkimi planami i materjałami przygotowanymi przez niemieckich oficerów. Kierownictwo tajnej organizacji polskiej pozostawało za granicą dlatego nie zostało wykryte.

Jak obecnie sprawa się przedstawia, to większe miasta trzymane są przez wojska aljanckie przy pomocy ludności niemieckiej, a cała reszta Górnego Śląska znajduje się w posiadaniu powstańców. Korfanty dokonał takiego samego zamachu stanu, jakiego dokonał gen. Żeligowski w Wilnie.

Powstanie górnośląskie ma wiele szans powodzenia, a przedewszystkiem dlatego, że jest znakomicie zorganizowane i obficie zaopatrzone w broń, podczas gdy wojska aljanckie są nie liczne i za słabe, aby złamać powstańców. Komisja międzyaljancka niema nadziei przywrócenia swojej kontroli nad Górnym Śląskiem i jest prawie pewnym, że powstańcy w kilku dniach zawładną całym obszarem plebiscytowym.

Niemcy zostali zaskoczeni gwałtowną szybkością wybuchu

Niemiecki komisarz plebiscytowy książę Hatzfeld oświadczył korespondentowi „N. Y. Herald", że rozmiar i gwałtowność wybuchu powstania, zadziwia niemców.

Książę Hatzfeld przyznaje, że wojska aljanckie czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby stłumić powstanie, ale ostrzega, że gdy powstanie się przeciągnie to trudno będzie utrzymać w spokoju ludność niemiecką.

DO CZYTELNIKÓW KORESPONDENTÓW

Wobec tego, że niemożliwem jest osobiście odpowiadać na setki listów, które nadchodzą codziennie z różnymi sprawami do redakcji i administracji „Nowego Świata", przeto prosimy tych czytelników, którzy nie otrzymują odpowiedzi listownie, o szukanie odpowiedzi w „Odpowiedziach Redakcji", gdzie znajdą również i odpowiedzi administracyjne.

ADMINISTRACJA „NOWEGO ŚWIATA"

KLĄTWA

RZUCONA PRZEZ KRESOWCÓW NA STANISŁAWA GRABSKIEGO

Pośle Profesorze Stanisławie Grabski! Dzieło Twe zostało dokonane — już jutro może Polska powodowana Twą polityką zaślepienia partyjnego wyrzeknie się ostatecznie swych kresów białoruskich, wyrzeknie się kraju, który przez kilkaset lat podzielał z Nią bez szemrania i dolę i niedolę, który nieraz więcej przeniósł za swą polskość niż ta najukochańsza Macierz, a pomimo to, nigdy się tej polskości nie wyrzekł, i, gdy tego zachodziła potrzeba, zawsze solidarnie z Nią występował, czy to w 31 czy w 63 roku, gdy żadnych nadziei należenia do Polski nie było, czy też podczas wyborów do pierwszej Dumy rosyjskej, gdy tylko dlatego, by, przypadkiem, nie zabrakło jednego głosu przy uchwalaniu autonomji dla Kongresówki, nie zawachaliśmy się nawet narazić nasze stosunki z innemi mniejszościami narodowemi, czy to w 1917 roku, gdyśmy wszelkiemi środkami popierali formacje generała Dowbór-Muśnickiego, pomimo tego, iż, wy panowie z narodowej demokracji, dowodziliście w swych pismach, wydawanych za pieniądze, czy kredyty, wyłudzone od nas kresowców, pod pozorem konieczności propagandy prasowej w sprawie polskiej w Paryżu, czy też w Londynie, iż kresy białoruskie nie Polskę nie obchodzą. Wyrzeknie się Polska tego kraju bez zapewnienia mu nawet prawa wypowiedzenia się, co było w każdym razie Jej świętym obowiązkiem, bez wysłuchania jego woli, bez dania możności głośnego protestu w obliczu Europy jego przedstawicielom, nie dopuszczając do krzyku rozpaczy całego narodu przez usta drugiego Reytana.

Stanisławie Grabski! Odpowiedzialność za haniebny pokój, który narzuciłeś Polsce pada na Ciebie. Pada na Ciebie i hańba oddania na mękę ostatecznego zamoskalenia tych miljonów ludu białoruskiego tak haniebnie odepchniętego przez Polskę. Stanisławie Grabski! Imieniem tych miljonów bądź przeklęty! Bądź przeklęty imieniem tych powstańców, których kości bieleją po całej Rosji za udział w powstaniach! Bądź przeklęty imieniem tych wyzutych ze swego mienia uczestników powstań! Bądź przeklęty imieniem tych „opornych" umęczonych przez Moskwę za wytrwanie w „Polskiej" wierze! Bądź przeklęty imieniem tych pokoleń, które wszystkiego sobie odmawiały, byleby piędzi ziemi nie oddać wrogowi! Bądź przeklęty imieniem tych męczenników naszych skatowanych przez Moskalj na naszych kresach! Stanisławie Grabski! Bądź przeklęty mieniem Tadeusza Reytana, przez którego ciało Sejm polski teraz przestępuje, uchwalając ten nowy rozbiór Polski!

Stanisławie Grabski! Niech świadomość, iż niema tej minuty i sekundy, kiedy Twe imię nie było przeklinane, nie da Ci zamknąć spokojnie oczu, a gdy wreszcie staniesz przed Nawyższym, zdając rachunek ze swych czynów niech straszny głos: Kainie Grabski, cóżeś uczynił ze swych braci białoruskich? Niech Cię prześladuje w wieczności! Kainie Grabski! Bądź kroć kroci razy przeklęty!

Prawnuk Tadeusza Reytana

HENRYK GRABOWSKI.

POWSTAŃCY GÓRNOŚLĄSCY DOCIERAJĄ DO OPOLA

OPOLE, 7 maja. — Według ostatnich wiadomości, obszar objęty przez powstańców górnośląskich i dosięgnął już blisko Opola. Powstańcy posuwając się naprzód rekrutują przemocą wszystką ludność męską zdolną do broni, a nawet niemców górnośląskich.

OPOLE, 7 maja, godzina 5ta popołudniu. — Według ostatnich wiadomości powstańcy górnośląscy posunęli się już na północ od Opola i Oleśna (Rosenberga) z widocznym zamiarem zajęcia całego spornego terytorjum. Miasta Kluczbork i Lubliniec zostały zajęte przez powstańców po wycofaniu się wojsk francuskich, które zajmowały te miasta.

RADA NAJWYŻSZA ODŁOŻYŁA OGŁOSZENIE SPRAWOZDANIA KOMISJI PLEBISCYTOWAJ

OPOLE, 7 maja. — Międzyaljancka komisja plebiscytowa w Opolu otrzymała dzisiaj wiadomość z Londynu, że najwyższa rada aljancka postanowiła wstrzymać się z ogłoszeniem sprawozdania urzędów plebiscytowych, z tego powodu, że ogłoszenie tego sprawozdania tylko wzmogło by działalność i zawziętość powstańców górnośląskich.

Ludność niemiecka w Opolu napadła na automobil konsula polskiego, ale oddział wojsk francuskich rozpędził napastników.

Według wiadomości otrzymanych przez komisję międzyaljancką, żołnierze włoscy wyrażają swoje niezadowolenie z powodu nieotrzymania pomocy. Wśród angielskich członków komisji międzyaljanckiej panuje przekonanie, że niemcy rozpoczną konr-powstanie przeciw ludności polskiej.

EXTRA!

Czesi mieli wkroczyć na Górny Śląsk

BERLIN, 7 maja. — Czechosłowacja miała, jak donoszą wiadomości, dolać oliwy do pożaru, który objął Górny Śląsk.

Wiadomość z Wiednia donosi, że wojska czecho-słowackie, w wielkiej sile przekroczyły granicę Górnego Śląska i stały się piątym narodem zamieszanym do walki o Górny Śląsk z powodu plebiscytu.

Powstańcy górnośląscy, którzy wywołali pożar wojny na Górnym Śląsku liczą od 90 do 100 tysięcy żołnierzy pod wodzą Korfantego.

Tylko włosi walczą z powstańcami

Tylko żołnierze włoscy walczą z powstańcami górnośląskimi.

Wojska francuskie wobec wielkiej przewagi oddziałów powstańczych zachowują się neutralnie i zawsze się cofają, — gdy się spotkają z przeważającymi siłami powstańców.

Niemcy także zachowują się biernie, czekając na odpowiedź aljantów na notę kanclerza Fehrenbach'a ofiarowującą aljantom pomoc wojsk niemieckich. Jakkolwiek aljanci wiedocznie nie mogą stłumić powstania, to jednak jak stwierdzają wiadomości ze źródeł aljanckich, — aljanci nie przyjmą ofiarowanej przez Niemcy pomocy.

WIEJSKI LUD GÓRNOŚLĄSKI POMAGA POWSTAŃCOM

Oddziały powstańców naciskają energicznie na wojska włoskie

OPOLE (Górny Śląsk), 7-go Maja. — Walki pomiędzy wojskami włoskiemi a powstańcami górnośląskiemi w Rybniku, Pszczynie trwają w dalszym ciągu, ale z poważnym niebezpieczeństwem dla wojsk włoskich. Wojska włoskie straciły dotychczas 30 zabitych a 70 rannych. Według wiadomości otrzymanych przez komisję aljancką, wojska aljanckie straciły dotychczas 70 zabitych i niewiadomą liczbę rannych.

Oddziały powstańcze dwukrotnie zaatakowały dzisiaj miasto Wielkie Strzelce, z którego zostały wczoraj wyparte przez wojska włoskie, ale dwukrotnie zostały odparte przez wojska włoskie.— Wszędzie indziej powstańcze oddziały górnośląskie są zwycięskie i umacniają swoje pozycje.

Lud wiejski górnośląski pomaga energicznie powstańcom

Lud wiejski na całym Górnym Śląsku stanął po stronie walczących powstańców i młodzież i nawet starsi zgłaszają się gromadnie w szeregi powstańców. Powstańcy otrzymują także wielkie posiłki z poza granicy Górnego Śląska.

Pogłoski o wtargnięciu na Górny Śląsk zbrojnych oddziałów niemieckich, nieprawdziwe

Władze plebiscytowe zaprzeczyły stanowczo pogłosce, jakoby oddział policji niemieckiej, złożony ze 150 żołnierzy przekroczył granicę G. Śląska od strony Niemiec. Oddziały milicji złożonej z niemców górnośląskich, zajęły miasto Ober Glogan, które zostało opuszczona przez wojska aljantów wczoraj.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO NAPADU NA GÓRNY ŚLĄSK

Jeżeli powstańcy górnośląscy nie zostaną rozbrojeni, wojska niemieckie wkroczą na Górny Śląsk

BERLIN, 7 maja. — Premjer kanclerz rządu niemieckiego — Fehrenbach, ogłosił dzisiaj oświadczenie, że rząd niemiecki przygotowuje się do wysłania na Górny Śląsk regularnych wojsk niemieckich, jeżeli wojska aljanckie nie zdołają stłumić powstańców polskich. Oświadczenie kanclerza Fehrenbach'a ogłoszone w parlamencie niemieckim wywołało zamieszanie wśród posłów partji socjalistycznej i komunistycznej. Przewodniczący parlamentu — Loebe zdołał jednak odroczyć posiedzenie izby posłów w chwili, kiedy posłowie partji socjalistycznej i komunistycznej ruszyli gromadnie ku trybunie przewodniczącego, aby go zmusić do otwarcia dyskusji nad oświadczeniem kanclerza.

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH I SIEROTACH W POLSCE

BACZNOŚĆ FILADELFJA I OKOLICA!
PO RAZ OSTATNI PRZED ODJAZDEM DO KRAJU
Poseł do Sejmu Ustawodawczego ob. E. RUDZIŃSKI, przemawiać będzie na wiecach w Filadelfji.
Niedzielę, 8-go Maja, o godz. 2:30 po południu, w sali braci Marciniaków na Frankfordzie.
W Niedzielę, 8-go Maja, o godz. 7:30 wieczór, na South w sali Litewskiej, Moyomensing Av. i Montrose ul.
W Poniedziałek, 9-go Maja, o godz. 7:30 wieczór, w sali Litewskiej przy Richmond i Allegheny Ave.
Oprócz posła będzie przemawiał na powyższych wiecach, powszechnie znany i lubiany Dziadek, profesor SIEMIRADZKI. A więc rodacy, chcąc usłyszeć prawdę o sytuacji i stosunkach w Polsce z ust wiarogodnego człowieka i Posła do Sejmu, przybądźcie licznie na wiec, o co prosi Komitet.
P. S. — Prosimy wszystkich członków i sympatyków P. Str. Lud. Wyzwolenie o przybycie na konferencję z Posłem Rudzińskim w niedzielę, 8 maja o 10 rano w Domu Polskim, 311 Fairmount Ave.
KOMITET

Kapitan Kaden-Bandrowski
będzie przemawiał na wiecach Stow. Mech. Polskich
Boston, Mass.
NIEDZIELA, DNIA 8-go MAJA
w sali Parker Memorial Hall
przy rogu Berkley i Appleton ulic
o godz. 3-ej po poł.
Providence, R. I.
PONIEDZIAŁEK, DNIA 9-go MAJA,
w sali Neckersona, 121 Delaine ulica
Początek o godz. 7-ej wiecz.
Poraz pierwszy w Ameryce pokazywane będą obrazki ruchome z wojny polsko-bolszewickiej.
Wstęp 50 centów.

Nowy Swiat

Owned and published daily and sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

APPLICANT FOR MEMBERSHIP IN THE AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

DR. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ .... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK.. A. B. .... General Manager

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)		PRENUMERATA NA PROWINCJI:	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Three Months	$1.50	Kwartalnie	$1.50
NEW YORK CITY:		PRENUMERATA W NEW YORKU:	
Annually	$7.00	Rocznie	$7.00
Semi-annually	$3.75	Półrocznie	$3.75
Quarterly	$2.00	Kwartalnie	$2.00

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we countenance a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecutions".

THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1801

„Nikt z polaków nie może godziwie szukać szczególnego dobra, tylko w dobrze powszechnym, nikt nie może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko w ocaleniu Ojczyzny".

PRZESTROGA NACZELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1794.

GRABSCY I KRESY POLSKIE

Dziś, gdy lud pracujący na Śląsku po raz trzeci krwią własną zmywa atramentowę plamy na traktacie wersalskim, które Dmowskim i Paderewskim, a raczej ich możnym obcym panom zawdzięczamy, przekleństwo rzucone przez potomka Tadeusza Rejtana, na Stanisława Grabskiego, brzmi jak ostrzeżenie groźne. Czują to szkodniki. Paderewski na huk strzałów śląskich zaszył się w swej farmie, tak dziwnie „de los rubles" nazwanej, Dmowski skrył się w Poznaniu, — przypadli gdzieś na miedzy, jak zające bracia Grabscy.

Przysłowie polskie z przed paruset lat uwieczniło niezdolność plemienia Grabskich nawet do tańca. Nie umieli widocznie zachowywać się obyczajnie, skoro pokolenia całe przypominały o tym **„Grabskim, co się spisał w tańcu"**. Nieszkodliwe to dla społeczności były niepowodzenia owego legiendarnego Grabskiego. Natomiast działalność dzisiejszych Grabskich odbiła się złowrogo na interesach narodu polskiego. Przecie jednemu z nich, Władysławowi zawdzięczamy utratę Cieszyna i Wilna, gdy tchórzem podszyty sprzedawał ziemie polskie w Spaa, za cenę nigdy nie dostarczonej pomocy koalicji przeciw bolszewikom. Bohaterstwo żołnierza polskiego, kierowane przez genjusz wojenny Piłsudskiego ocaliło Polskę. Wilno wydarł najeźdźcom patrjotyzm kresowców pod wodzą Żeligowskiego, tego samego, którego Paderewski bandytą za to nazwał. Cieszyn został niestety dla nas utracony. Dzięki temu, że ku zdziwieniu francuzów na konferencji wersalskiej Dmowscy, Paderewscy i Grabscy żądali **aby i emigranci głosowali na Śląsku,** mamy dziś na Śląsku powstanie.

Do niedawna schodziło wszystko bezkarnie. Zamiast bić się w piersi i błagać naród o przebaczenie, szkodnicy nietylko że nie czuli się winnymi, lecz podnosili jeszcze głos przeciw najzasłużeńszym w narodzie, obrzucając oszczerstwami nawet osobę. Naczelnika. Zdawało się, że nie ma już opinji publicznej że nadchodzi owa epoka straszliwa, przewidziana przez rosyjskiego satyryka Szczedryna, epoka Tryumfującej Świni.

Podczas sprawozdania dawanego w Sejmie przez prezydenta ministrów, p. Witosa o zawarciu traktatu z Rosją, rozległy się nagle z galerji okrzyki: **hańba!!** Wzięto początkowo okrzyki te za sprzeciw partyjny względem Witosa. Okazało się jednak niebawem, że manifestantami byli Henryk hrabia Grabowski i Konrad Piotrowski, obaj kresowcy i, że nie występowali przeciw premjerowi, lecz tylko przeciw polityce narodowo-demokratycznej na wschodzie, a zwłaszcza przeciw, kierownikowi tej polityki, Stanisławowi Grabskiemu.

Jak wiadomo, obóz Piłsudskiego miał określoną zupełnie politykę wschodnią. Poczuwając się do obowiązku bronienia narodów, z którymi zawarła Polska Unję przed wiekami, obóz ten, zgodnie z tradycjami Kościuszki, Sejmu listopadowego i Traugutta uważał za zdradę oddanie narodów: litewskiego, białoruskiego, łotewskiego i ukraińskiego na rusyfikację i wytępienie. Dążył więc do wskrzeszenia Unji pod postacią wielkiej federacji tych narodów przy Polsce. Wiadomo też, że obóz narodowo-demokratyczny, oddawna z Petrogradem związany, **nie uznawał na rozkaz carski samodzielności tych narodów, i stąd łączył się w bratnich uściskach z Bobrińskimi i innymi agientami carskimi.** A po upadku Romanowów pozostał w stosunakch z monarchistami rosyjskimi i po dawnemu wraz z Milukowymi zwalczał politykę Piłsudskiego. Stanisław Grabski był głównym przeciwnikiem uznania niepodległości Białorusi, zawsze chciał podziału tego kraju pomiędzy Polskę i Litwę.

I oto w dzień ratyfikacji pokoju z Moskwą, podniósł się głos reprezentanta tych ziem, które dzięki polityce narodowej demokracji poszły pod bolszewickie jarzmo. Głos straszny, głos zabójczy.

Wyklęte zostało plemię grabskie. Jest to początek końca. Podczas wyborów najbliższych głos kresów wschodnich i zachodnich, krew ślązaków, krew polaków z Litwy i Białorusi, męka białorusinów, legną kamieniem grobowym na partji, która tylko nieszczęście i hańbę przynosiła Polsce i przynosi.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

W. Rzymowski, przytacza w korespondencji do warszawskiego „Narodu", którego numer otrzymaliśmy przed chwilą, 12 przykazań niemieckich, które między innemi głosiły:

1) Kto chce, aby dzieci jego wyrosły na analfabetów — niech głosuje za Polską.

2) Kto chce na starość, jako kaleka iść żebrać pod kościołem — niech głosuje za Polską.

3) Kto chce lokal przyzwoity zamienić na chlewy, w jakich mieszka robotnik w Sosnowcu — niech głosuje za Polską, i td.

Reakcja zaś polska, należy przyznać, robiła wszystko, co w jej mocy, aby każdy słuszny odruch ludu pracującego w Polsce, uważany być za zbrodnię wobec braci na Górnym Śląsku.

Niemcy umieli wyzyskać doskonale, te właśnie punkty, w których reakcja działała na niekorzyść plebiscytu.

„Bo jeśli Niemcy — pisze „Trybuna" — w swych 12 punktach mogli pisać:

„Kto chce za markę polską otrzymać 8 fenigów — niech głosuje za Polską" — to bardzo się przyczynił do tego Bank Kupiectwa Polskiego, Natansonów i wszystkie inne banki, stanowiące niestety większość, które swe zarobki miljonowe oparły na grze na zniżkę marki polskiej.

A przecież banki, to świątynie naszych kupców, fabrykantów i obszarników."

* * *

Z dziwnem zaiste uczuciem, człek przeciętny musi się dowiadywać ciągle, o „zasługach", jakie reakcja poniosła i ponosi „dla dobra ojczyzny".

Za te właśnie „zasługi", dzisiaj krwią płaci lud górnośląski; za winy nie swoje, a machérów politycznych i paskarzy.

Dały banki paskarskie ofiary na plebiscyt ,ale dopiero pod przymusem moralnym opinji publicznej i w ostatniej prawie chwili. Nie dały one jednak pieniędzy na wyzwolenie ludu górnośląskiego, o nie, lecz obliczając zyski, jakie mogą mieć z bogactw, które lud ten z ziemi dobywa.

Nie, nie reakcji zawdzięczać będzie górnoślązak, gdy w walce krwawej, którą obecnie toczy,, odniesie zwycięstwo.

Oto czytamy w ostatnich depeszach, że w Polsce na wieść o powstaniu na Górnym Śląsku, ruszyli pierwsi robotnicy P. P. S. i Narodowa Partja Robotnicza.

Znamienny to objaw. A chociaż rząd polski ze względów politycznych, musiał w danych okolicznościach, zabronić rekrutacji ochotników na Górny Śląsk, nikt nie zdoła przeszkodzić indywidualnemu pomaganiu powstańcom, ze strony robotników w Polsce.

Górnoślązak nie uląkł się potęgi pruskiej. Nie przestraszył się kardynała Bertrama i jego hakatystycznych proboszczów.

Nie zadrżał wobec wszechwładzy aljantów. Wystąpił do nierównej i niepewnej walki, — wierząc, że żądania jego słuszne muszą być spełnione.

Nie rzuca na szalę powstańczą swego życia i mienia dla zysków.

Nie usłuchał agitacji krzyżackiej, przedstawiającej Polskę w szacie żebraczej.

Idzie w bój, bo wolności chce, nie chce być dłużej niewolnikiem.

W niemym podziwie czyta się wiadomości, które głoszą, że powstańcy górnośląscy idą sprawnie i szybko naprzód, jak górska lawina.

To lud powstał, którego porwała jak wicher ideja, wielkie, święte ukochanie czynu, utajonego w piersiach przez pięć długich wieków.

Czy zdajemy sobie dobrze sprawę z tego potężnego momentu, tak ważnego dla ludu polskiego na Górnym Śląsku.

Czy w tej chwili, gdy wieść za wieścią goniąc, powiadają nam, że krwią bratnią zlewa się prastara ziemia Piastowa, nie zapytamy siebie każdy, czyśmy wszystko zrobili, aby jeżeli już nie odwrócić, to krwawe zapasy zmniejszyć?

Nie pytamy sobków, egoistów i paskarzy, bo wiemy, co oni zrobili i jak zrobili.

Ale lud pracujący, ten lud, na którego głównie liczyć może górnoślązak, czy dzisiaj zrozumiał wreszcie, czem jest dla Polski sprawa Górnego Śląska. Gdyśmy w swoim czasie wołali na wiecach, że pomoc potrzebna dla wygrania plebiscytu, — moc ludzi conajmniej obojętnych słuchała.

Gdyśmy wołali, że lud górnośląski, jeżeli mu nie pozwolą być wolnym, do walki wystąpi, wielu ruszało ramionami.

Dzisiaj, chyba już nie znajdzie się taki, coby prawdziwości słów naszych zaprzeczył, bo fakta mówią za siebie.

Ale dzisiaj, wszelka pomoc nasza stąd byłaby już spóźniona. O własnych siłach górnośląski lud stoczyć musi walkę.

Nam zaś pozostaje złożenie głębokiej czci i uznania dla bohaterstwa powstańców — braci naszych, piszących mieczem nową historję Górnego Śląska.

Jest to zarazem jeszcze jedna piękna karta historji Nowej Polski.

wb.

TOW. OBRONY PRAW NARODÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Tow. Obrony Praw Narodów w Polsce zamieściło w organie swoim pod tyt. „Buletin Polonais" — Polish Buletin" następującą odezwę pod adresem demokracji Zachodniej, związanych w Stowarzyszenia Obrony Prawa Narodów.

W sprawie Górnego Śląska

Wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku rozpoznane być winny ze słusznego stanowiska prawa narodów. Tam, gdzie na Śląsku przejawia się większość polska, oparta na rdzeniu ludowym, na jego poczuciu odrębności, które przetrwało i umocniło się wśród ucisku, w ciągu pół tysiąca lat wywieranego przez obcą przemoc, tam oczywiście prawa narodowe nie mogą już ulec żadnemu zakwestjonowaniu. Jeżeli naprawdę żyjemy w epoce, która ma wymierzać sprawiedliwość narodową, to należy nie liczyć się z nalotową ludnością, nie z przybyszami, których tu pociągały cele zaborów, ekspansji handlowej i administracyjnej, lecz z żywiołem tubylczym, osiadłym na tej ziemi od czasów prastarych, wrosłym w jego grunt wysiłkiem swej pracy, związanym z całą jej produkcją.

W ośmiu powiatach Śląska około 400,000 ludzi głosowało za Polską. Jeżeli potrącić miasta, w których głosowali przychodźcy niemieccy, to Niemcy w tych ośmiu powiatach nie osiągnęli 250,000 głosów. Owe więc powiaty: Wielkostrzelecki, Pszczyński, Rybnicki, Bytomski, Gliwicki, Katowicki, Tarnowskie Góry i Zabrski są bezspornie polskim stanem posiadania.

Taką jest wymowa praw narodowych, nie zafałszowana terorem polityki mocarstwowej i wybiegów dyplomatycznych, co naogół zaważyło na plebiscycie.

Plebiscyt stanowi słuszne narzędzie wymiaru praw narodowych. Na plebiscyt śląski oddziałały jednak machinacje zewnętrzne, że wspomnimy tylko dopuszczenie do równorzędnego głosu 180,000 emigrantów, którzy nigdy nie byli etnicznie i duchowo spojeni z życiem narodowem Górnego Śląska.

Wpłynęło to jeszcze mocniej na rezultaty w pozostałych powiatach: Opolskim, Kozielskim, Kluczborskim, Głupczyckim, Raciborskim, gdzie wszakże okazało się, że większość niemiecka utrwaliła się już pod wpływem germanizacji.

Sprawę sporną ma obecnie rozstrzygnąć Rada wielkich mocarstw. Polska wierzy, że przeważyć musi głos sprawiedliwości narodowej i że polacy górnośląscy będą mogli połączyć się z ojczyzną conajmniej w zakresie tych 8 powiatów, których siłę kultury polskiej plebiscyt bez żadnych wątpliwości zatwierdził.

Demokracja polska oczekuje jednak, że w tej mierze znajdzie poparcie wszystkich szczerych demokracji świata. Współdziałanie opinji zasilającej interes demokratyczny, winnyby przeciwstawić się zakusom tajnej dyplomacji, gdyby ta chciała po krzepić imperjalistyczny interes Niemiec w związku z powszechnym prądem niewygasłego jeszcze w polityce tej dyplomacji imperjalizmu.

Połączenie owego bezsprzecznie polskiego obszaru Śląska z Polską będzie rehabilitacją prawa narodów do satnowienia o swym losie. Inne rozwiązanie byłoby nawrotem do dawnego trybu uświecenia prawa zaborów.

NIEMOJEWSKI O MOBILIZACJI JEZUITÓW

Niezwykle ciekawy artykuł z „Myśli Niepodległej", omawia „Naprzód" krakowski.

W całości, brzmi on następująco:

„Czytamy w „Myśli Niepodległej":

„W numerze 21 Dziennika Poznańskiego" z dnia 2 marca zjawił się artykuł, z którego dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy. Artykuł ten jest formalną rewelacją. Tytuł jego brzmi „Powrotna fala". Napisać go miał przedstawiciel duchowieństwa katolickiego, niezawodnie miejscowego, w związku z odczytem w Domu Królowej Jadwigi", wygłoszonym przez księdza Kwiatkowskiego profesora seminarjum duchownego w Poznaniu.

„Autor artykułu twierdzi, że gdy złamano u nas potęgę nieprzyjaciół zewnętrznych, trzeba z kolei przystąpić do złamania wrogów wewnętrznych. Kogo do nich zalicza? Czy miejscowych bolszewików? Nie. **Zalicza do nich z jednej strony protestantów, a z drugiej strony uczonych świeckich, jak profesor Marjan Zdziechowski i inni.**

„Autor artykułu „Powrotna fala" nie przeczy, że ci „wrogowie" uczynili niesłychanie dużo dla podniesienia u nas kultury i moralności. Wszelako są nieprzejednani na jednym punkcie. Twierdzą, iż nikt nie może powiedzieć, że posiada jako monopol „całkowitą prawdę bożą", gdy grupa, do której należy autor artykułu, stanowczo twierdzi, że ona jedna tę „całkowitą prawdę bożą" posiada, i w imię tego swego monopolu rozpoczyna w Polsce wojnę domową.

„W wieku XVI, powiada autor, protestantyzm, mający na czele tak światłych ludzi, jak Rej, Łaski, Czechowicz, Krowicki, bracia Niemojewscy i mnóstwo innych, chciał się w Polsce rozplenić. Ale Rzym przysłał do Polski jezuitów i ci ją „wyratowali".

„Obecnie, ciągnie dalej autor, przychodzi „Powrotna fala". Protenstantyzm podnosi głowę, uczeni świeccy pracują skrzętnie. Trzeba temu przeciwdziałać. Pomyślano o tem. Korzystając odbudowania państwa polskiego, jezuici wrócili do Poznania i tam złożyli ognisko swej propagandy. W Krakowie występuje jezuita ks. Urban, redaktor „Przeglądu Powszechnego". **A do Warszawy przysłano jezuitę ks. Władysława Szczepańskiego i dano mu placówkę na uniwersytecie. Tedy rozpoczyna się walka w trzech ogniskach: w Poznaniu, Krakowie i Warszawie.**

„Oto jest treść tych rewelacji.

„Niemojewski wypomina dalej, jezuitom ich rolę za dawnej szlacheckiej Rzeczypospolitej, pisząc:

„Istotnie, w wieku XVI przybyli do nas jezuici. Ale nie poprzestali na stłumieniu ruchu reformacyjnego i na wypędzeniu arjan, ludzi najświatlejszych i najszlachetniejszych, — jak to stwierdza profesor Aleksander Brueckner w swej książce „Różnowiercy polscy". **Jezuici oprócz tego zniszczyli u nas literaturę, która w Złotym Wieku tak bujnie zakwitła, zniszczyli piękną naszą oświatę, zniszczyli wielki ruch umysłowy, wywoływali pogromy protestantów, podburzali młodzież do tumultów religijnych, obniżyli moralność i kulturę.** Pod ich wpływem upadł cały stan szlachecki, na którym, jak na filarze, opierało się sklepienie (ówczesnej) Rzeczypospolitej polskiej. Zamiast uczyć się, pracować, rozpoczął szlachcic okres z hasłem „jedz, pij i popuszczaj pasa".

„Polska pod wpływem jezuitów upadła politycznie, społecznie i moralnie. I wtedy już łatwo było wrogom zewnętrznym rozszarpać osłabione w ten sposób państwo. A więc jezuici nietylko nie „wyratowali" Polski, ale ją zgubili. Że ten straszny zarzut na nich ciążył, świadczy wymownie książka jezuity krakowskiego, ks. Załęskiego, „Czy jezuici zgubili Polskę", z którą Załęski wystąpił po raz pierwszy w roku 1872. Próbował odeprzeć ten zarzut; ale nie przekonał ani nauki polskiej, ani światłej polskiej opinji".

„Przechodząc do szczegółu o ks. Szczepańskim zaznacza redaktor „Myśli Niepodległej":

„Autor artykułu „Powrotna fala" przypisuje zdaniem naszym **niechlubną rolę jezuicie ks. Szczepańskiemu, profesorowi uniwersytetu warszawskiego, albowiem z tego, co o nim pisze, wynika, że ks. Szczepański nie po to właściwie objął katedrę, by wykładał jedynie swój przedmiot, to znaczy budował, ale także, aby burzył robotę innych; zatem nie występuje, jako kolega w stosunku do innych uczonych, ale jako wysłannik instytucji międzynarodowej i to politykującej.** I rzeczywiście, już to zaczęło ludzi zastawiać, że ks. Szczepański krąży po zebraniach naukowych, poświęconych całkiem obcym dziedzinom, i tam występuje w charakterze oponenta, naturalnie niezawsze fortunnego.

„Podejrzenia niemiłe, które sobie komunikowano na ucho, zamieniły się w pewność po rewelacjach autora artykułu „Powrotna fala" w „Dzienniku Poznańskim". Rzuci to naturalnie cień pomiędzy naszych uczonych a profesora ks. Szczepańskiego.

„Autor, który tak niedawno przeżywał chwile „bruderszaftu" z klerykałami liczy na to, że biskupi zahamują zbytnią napastliwość wszelkich Urbanów jezuickich. Od biskupów tedy zaczyna swoją przestrogę:

„Miejmy nadzieję, że episkopat polski, który przecież orjentuje się w psychologji współczesnego pokolenia i jego dążeń, powstrzyma dyskretnie niewczesne zapędy ojców jezuitów, i że oni sami, zmiarkowawszy i policzywszy się ze swemi siłami, przystąpią do demobilizacji. **Nikt nie pragnie wojny z kościołem. Tedy nie trzeba kościoła wpędzać w wojnę.** Daremne też będą wszelkie próby uzurpacji. Nie pozwoli na to ani rząd, ani sejm, ani większość naszych polityków, ani świat naukowy, ani nasz świat pedagogiczny, ani inteligencja, ani demokracja, ani ludowcy, ani socjaliści, ani wreszcie społeczeństwo z Warszawą na czele. Czasy waśni religijnych i walki z ruchem umysłowym współczesnym minęły bezpowrotnie.

„Jeżeli chcecie wywołać u nas to, co się dzieje obecnie w Czechach, mobilizujcie jezuitów! Ale jeżeli choć trochę wiecie, co się dzieją obecnie za przemiany w duszach wielkich mas, na miły Bóg dajcie pokój!"

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi A. P. z Ashmelot, N. H. — Już odpowiedzieliśmy na pytanie szan. ob. przed tygodniem, nie wymieniając nazw korporacji. Zaznaczyliśmy, że pierwsza ma dość dobre imię tutaj i w Polsce, dodając jednak, że radzić w sprawie kupna, lub nie kupna akcji nie możemy. To jednak stwierdzić możemy, że oszukaństwa w przedsiębiorstwie o którem mowa, stanowczo niema.

Czytelnikowi z Rochester, N. Y. — Informacje w sprawie żądanych książek może udzielić Polish Book Importing Co., pn. 83 Second Ave., New York City.

Z POLSKI

Rząd polski został zaskoczony niespodziewanym wybuchem powstania

WARSZAWA, 5 maja.—Powstanie na G. Śląsku wybuchło samorzutnie i wbrew wolu rządu polskiego, który czyni wszystko co jest w jego mocy, aby na Śląsku zapanował spokój i ustały zaburzenia.

Rząd polski jest przekonany, że pokój można przywrócić jedynie przez szybkie wydanie wyroku przez najwyższą radę aljantów w sprawie podziału Górnego Śląska zgodnie z warunkami wersalskiego traktatu pokoju.

POSPIESZNYMI OKRĘTAMI
DO KRAJU — Z KRAJU
WPROST DO
Gdańska, Hamburga, Bremen, Rotterdamu, Antwerpji
i innych portów, po cenach ściśle kompanicznych

OSCAR II. .... 12 MAJA
MT. CLAY .... 12 MAJA
MAURETANIA .... 12 MAJA
OLMPIC .... 14 MAJA
KROONLAND .... 14 MAJA

Cena szyfkarty do Gdańska $135.— do Hamburga $125.—, do Bremen $125.— Taksa wojenna $5.—
Staramy się o najwygodniejsze miejsca (kajuty) na okrętach. Wyrabiamy paszporty bezpłatnie, tudzież udzielamy wiarygodnych informacji co do podatków.

Jeżeli macie zamiar sprowadzić swoją rodzinę lub krewnych ze starego kraju, udajcie się do nas: mamy własne zastępstwo w Polsce, za którego pośrednictwem jesteśmy w stanie ulżyć Waszym krewnym w podróży do Ameryki, również pomagamy im przy lądowaniu w Ameryce.

Za bagaże gwarantujemy aż do domu
Usługa rychła i rzetelna

WYSYŁAMY PIENIĄDZE DO KRAJU
zwykle i TELEGRAFICZNIE, dostarczamy własnoręczne podpisy osób odbierających. TANIO, RYCHŁO I POD ZUPEŁNĄ GWARANCJĄ, po najniższym kursie albo w dolarach

STANDARD BANK
AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

U.S. MAIL STEAMSHIP COMPANY, INC.

Z New Yorku bez zmiany wprost do — BREMEN I GDAŃSKA
SUSQUEHANNA .... 21 MAJA, 5 LIPCA I 18 SIERPNIA
HUDSON .... 28 MAJA, 13 LIPCA I 30 SIERPNIA
POTOMAC (Ex-Antigone) .... 15 CZERWCA, 28 LIPCA I 8 SIERPNIA

Z NEW YORKU do PLYMOUTH, CHERBOURG I BREMEN
AMERICA .... 22 CZERWCA, 23 LIPCA I 24 SIERPNIA
GEORGE WASHINGTON .... 30 LIPCA, 27 SIERPNIA I 24 WRZEŚNIA

Z NOWEGO YORKU I BOSTONU DO NAPLES I GENOA:
POCAHONTAS .... 21 MAJA, 30 CZERWCA I 13 SIERPNIA
*PRINCESS MATOIKA .... 4 CZERWCA, 16 LIPCA I 27 SIERPNIA
* Nie zatrzymuje się w Boston Eastbound.

Zgłość się do Dep'tu Pasażerskiego, 45 BROADWAY, NEW YORK i 99 State St., Boston, Mass., lub lokalnego agenta.

American and Red Star Lines
PROSTA KOMUNIKACJA
POMIĘDZY NEW YORKIEM I HAMBURGIEM
Najwygodniejszy sposób podróżowania do Polski na następujących okrętach dwu-śrubowych:
MINNEKAHDA Nowy (dla pasażerów III Klasy tylko) 21 MAJA
MANCHURIA .... 2 CZERWCA
MONGOLIA .... 16 CZERWCA
POLAND DO LIBAWY I GDAŃSKA Trzecia klasa wyłącznie 26 MAJA
Trzeciej klasy pasażerowie mogą dostać wygodne jadalnie. Kelnerzy usługują.
Zupełną informację można dostać od głównego biura:
9 BROADWAY, NEW YORK
Albo od upoważnionego agenta

Juljusz Kaden-Bandrowski
RUBIKON
Rubikon. — Ostatni Postój.
Co Komendant powiedział dzieciom na gwiazdkę, kiedy czytał gazetę.
CENA 50 CENTÓW
z przesyłką 60 centów
Na składzie w Księgarni
POLISH BOOK IMPORTING CO., Inc.
83 Second Ave., New York City.

SZYFKARTY DO I Z POLSKI
WYSYŁKA PIENIĘDZY po najniższym kursie.
KRAJOWE SPRAWY starannie załatwiane.
RZETELNA OBSŁUGA jest naszą reklamą.
Eliasz Orzechowski
161 — 15 ULICA
BROOKLYN
Tel. S. 7014

CUNARD-ANCHOR
Największe, najszybsze, najlepsze okręty w świecie. Dobre obchodzenie się z pasażerami.
Lokalny agent lub przedstawiciel jest w waszem mieście lub w pobliżu. Do Polski, Litwy i wszystkich portów Bałtyckich, przez Hamburg.
Mauretania 12 Maja
Carmania .. 17 Maja
(45647 ton)
Aquitania .. 24 Maja
Caronia .. 1 Czerwca
SAXONIA 9 CZERWCA
II kl. $180, III kl. $125 i $5 pod.
Przez Southampton lub Liverpool

G. KUNASZEWSKI
REPREZENTANT WSZYSTKICH LINJI OKRĘTOWYCH
Sprzedaż szyfkart do i z Gdańska
Hamburga, Bremen, Antwerp, Rotterdam, Tryestu
na najlepszych i najszybszych okrętach
Szczególną opieką otaczam rodziny
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym
Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 EAST 3rd STREET, NEW YORK, N. Y.

600 Pasażerów wyjechało ostatnio do kraju przez Biuro Uniwersalne.
NAJWYGODNIEJSZA PODRÓŻ do kraju i z kraju na najszybszych i największych okrętach — po cenach Głównego Biura Okrętowego.
BEZPŁATNIE sporządzamy aplikacje na paszporty do kraju i dokumenty dla sprowadzania rodzin z kraju.
SUMIENNIE obchodzimy się z każdym ziomkiem i dlatego cieszymy się ogólnem zaufaniem.
Biuro Uniwersalne Edwarda Nowińskiego i S-ki
343 East 10th Street, NEW YORK

MIŁOŚĆ W PIEŚNIACH LUDU POLSKIEGO

Charakter ludu jest przedmiotem tak mało jeszcze badanym, że w istocie można go nazwać polem leżącem bez żadnej uprawy; pieśni bowiem, obrzędy, baśni i podania są to rzeczy często spisywane i opisywane, charakter wszakże ludu, jego uczucia i poglądy stanowiły dotąd pewną tajemnicę dla badacza; wielu bowiem, mimo, że ceniło wytwory poetyczne ludu, do wieśniaków w ogólności miało pewne uprzedzenie. Dziś wiemy już w części, iż wieśniak posiada uczucia nam podobne, że poetyczność jego, chociaż czasem szorstka, płynie z serca, a miłość, uczucie owo, które przez wszystkie wieki było przedmiotem marzeń młodzieńczych, jest także własnością i wieśniaka. Kocha on całą potęgą uczucia, kocha prawdziwie, a miłość swoją upamiętnia w piosnce. I cóż w tem dziwnego?

Wszakże miłość jest poematem wszechludzkim. Kto jednak pragnie poznać miłość naszego ludu, musi wprzód poznać przedmiot jego miłości, — więc spojrzeć na dzieweczkę wiejską.

Nie sądźmy, aby wieśniak w wyborze piękności był wybredny; hoże, rumiane lica są bodaj największą ozdobą wieśniaczki, a Parys wioskowy pewnoby berło pierwszeństwa przyznał najrumieńszej i najsilniejszej. Posłuchajmy pieśni:

Marysia z sieni wybiegła,
Pod nią ziemia drży,
Na niej suknie szeleszczą,
Koło pasa zielonego złote klucze.

Rzadko która dziewczyna chce poprzestać na swym losie; każda z nich ma nadzieję, że, jak w bajce prędzej czy później spotka ją jaki królewicz i ofiaruje jej rękę; być może, iż tym zamkom na lodzie niejedna wiejska piękność zawdzięcza smutną dolę Halki. To też pieśni często wspominają o miłości kończącej się tragicznie.

Gdy dziewczęciu minie szesnasta wiosna, gwałtem pragnie ona wyjść zamąż; oto parę piosenek, malujących chęć pokochania, a także pragnienie zamąż pójścia:

Nie uważaj, Zosiu, chociaż w piekle parzy,
Kochaj młodych chłopców, ilu ci się zdarzy.
Nie dbam ja o pałac, choćby malowany,
Byle mnie poślubił mój Jasio kochany.

Uderzył koniczek nóżką o podłogę;
Tyś o mnie zapomniał, ja ciebie nie mogę!

Z góry woda idzie, na dół się obraca,
Nauczyć się kochać, to najmniejsza praca.

Siwy konik, siwy, podkóweczka żółta,
Dajże mi Magduś pyska, nie bądźże mi smutna.
Siwy konik, siwy, malowane wiśnie,
Dam ja ci buziaka, tylko matka uśnie.

W każdym razie dola dziewczyny wiejskiej, jest najwdzięczniejszą i najszczęśliwszą zarazem; naturalnie, mowa tu tylko o dziewczęciu żyjącem u rodzonej matki, ale nie u macochy; od piętnastego roku życia wiochna zaczyna pracę około lnu; pracy się tej wszakże nie lęka, a z przędziwem łączą się najmilsze wspomnienia wieśniaczki.

Koło zapalonej lampy zbierają się dziewki z kilku chat z kądzielami, przyłączy się do nich kilku parobków, i oto szereg śmiechów, gawęd, pieśni; starzy gderają niby z kąta, że robota leniwo idzie, lecz sami radzi wmieszać się do gawędy i odświeżyć jakiemś miłem wspomnieniem. A żniwa letnie, dożynki, zbiór siana, to nowy cały raj uciech, którymi się poi rozgorączkowane chorobliwe serce dziewczyny. Wszystko to wiochnę naszą bawi i cieszy, a jednak w skrytości tęskni ona za chłopcem i marzy o wianku i koronie ślubnej. Dlaczego? Od dziecka mówi ono jej, iż wyjść powinna za mąż tak samo, jak uczyniła to babka i jej matka, a może już niejedna jej rówieśnica. Pragnie więc zajrzeć w świat ten nowy, nęcący jak wszystko nieznane; a zresztą kto wie, może to konieczna potrzeba serca, jednaka dla wszystkich klas społeczeństwa. Wszak mówią: „miłość, to prawo boże; mężczyzna może żyć, nie kochając, lecz kobieta musi chociaż raz w życiu pokochać”.

Dudni woda w murowanej studni,
Pokochać się łatwo, lecz odkochać trudniej.

Kto miłości nie zna, staje się szczęśliwy;
I noc ma spokojną i dzien nie tęskliwy.

Kochanie, kochanie gorzej jak więzienie:
Z więzienia wyzwolą, z kochania nie zdolą.

Miłość ludowa nie lubi słów pieszczotliwych, nie karmi się komplimentami; a jednak lud, jak wspomniałem wyżej, kochać silnie potrafi. Bez „miłego” pieśń wspomina, ciężko żyć nawet i w rodzinnych stronach.

A wiemy, czem jest rodzinne miejsce dla naszego wieśniaka. Kochance, opłakującej lubego, smutno żyć na świecie; porównywa się ona do „bylicy, rosnącej samotnie wśród pola, bez rosy i słońca”.

Wieśniak nie zapomina o świecie zewnętrznym w swej pieśni, nawet miłosnej; zwierzęta niemałą w niej rolę grają, a przedewszystkiem koń; to też z lubością o nim nuci:

Cisawy koniczek na nogi skaleleczał;
Już ci się nie będę, dziewczyno, zalecał.

Siwy konik ,siwy, zielone popręgi;
Kochajcie mnie dziewki, bom ja chłopiec tęgi.

Czasem luby obiecuje dziewczęciu z pola bitwy przez konia przysłać wiadomości o sobie; innym razem dziewczę, ujrzawszy przed chatą konia, powracającego bez pana, umiera z rozpaczy.

Kogut zaś, to zegar i pobudka do pracy lub spoczynku wieśniaka; również pewne znaczenie posiadają: skowronek, sroka i inny rodzaj ptasząt, o których wieśniak często w miłosnych piosnkach śpiewa:

Luba kukaweczka smutnie wykukała,
Żeś ty, Jasiu, zwodził, jam ciebie kochała.

Na zielonej łączce skacze sobie sroczka;
Spodobały mi się u Marysi oczka.

Szczebiocze skowroneczek, jak w górę wyleci;
Ja cię, Janku, kocham przeszło roczek trzeci.

Śpiewają słowiczki, chociaż w mroźnej nocy;
Kochaj mnie, dziewczyno, bo to w twojej mocy.

Śpiewa słowik, śpiewa, gdy w leszczynie siada;
Rumieni się Kaśka, kiedy z Wojtkiem gada.

Na wysokiej jodle gołąbeczek siedział;
Jabym cię kochała, aby nikt nie widział.

Prócz zwierząt, rośliny, a głównie drzewa posiadają u ludzi każde legendę swego powstania oraz związek z wypadkami przeszłości; nie powinno nas to jednak dziwić; legendy to bowiem pozostały , jako wspomnienie dawnej mitologji słowian; w jednej pieśni lud śpiewa, jako piorun uderzył u serce dęba i krew zeń popłynęła; jodłę nazywają wieśniacy zwiastunką ziemi; w gęstych wierzchołkach klonu kryją się duchy łagodne.

Mężczyzna opiewa zwykle drzewa, kobieta kwiaty i zioła. Ruta jest godłem dziewictwa, a róża, stokrotki, niezabudki, lilje wodne, to wszystko ukochane rośliny dziewczęcia wiejskiego, bo bez kwiatów nie pojmuje ona życia, bez kwiatów nie pojmuje miłości. Mnóstwo też w ogrodzie rozsiewa roślin, a stroi niemi ołtarze, chatę własną i siebie, a także obdarza niemi miłego.

t.

RZADKI POŁÓW

Podczas burzy, na pokład parowca Caronia, płynącego z Irlandji do New Yorku, fale rzuciły na pokład wielkiego polipa. Potwór morski, wogóle rzadko kiedy schwytany, omal nie udusił w swych mackach marynarza J. Targerta. W końcu jednak, przy pomocy kolegów, Targert zabił polipa. Uścisk tej „ryby djabelskiej”, jest w morzu zawsze niemal śmiertelny. Potwór obejmuje mackami ofiarę, dusi ją i krew z niej wysysa.

Różne

JAK ŻYJĄ SKAZANI NA WIĘZIENIE DOŻYWOTNIE

SĄ TO LUDZIE ŻYWCEM POGRZEBANI

Z pamiętników angielskiego dyrektora więzienia

Cele więźniów, skazanych na dożywotnie więzienie — to niezawodnie najbardziej beznadziejne miejsce na świecie. Żaden odgłos skarg czy skruchy nieszczęśliwych nie dochodzi na zewnątrz.

Pewien dyrektor więzienia w Anglji, który lat czterdzieści spędził pośród skazanych na dożywotnie więzienie, ogłasza swoje obserwacje. Poznał on tych ludzi i kreśli jaskrawe obrazy ich przeżyć psychicznych.

Nie mniej, niż dwustu skazańców dostarczyło mu możności czynienia obserwacji, a każdy poszczególny wypadek interesował go niezmiernie, w każdym umiał odkryć ludzkie cechy.

Opowiada między innemi o więźniu Oskarze Slater, skazanym za zamordowanie swej żony. Utrzymywał on stale, że jest niewinny. Był to silny, zdrowy mężczyzna; zdawało się, że niespożytej natury. Przez dwa lata wyglądał doskonale, lecz przy końcu trzeciego roku zmienił się, schudł i wkrótce stał się drżącym starcem. Jęczącym głosem stale mówił, że jest niewinny. Po dwunastu latach więzienia, ten trydziesto siedmioletni więzień w niczem nie przypominał owego pełnego sił człowieka, którego skazywał sąd przysięgłych. Obecnie jest pielęgniarzem w szpitalu więziennym i wzruszającem jest widzieć, jak ten złamany i słaby człowiek troszczy się o chorych. Drżącym głosem ośmdziesięcioletniego starca czyta im głośno biblję.

Inny zabójca, który bardzo się zmienił w więzieniu — to pułkownik R., skazany za zamordowanie majora Seton. Był to niegdyś oficer wesoły i piękny, wyglądał jak uosobienie siły i zdrowia. Po niewielu latach stał się starcem, twarz jego pokryła się zmarszczkami i przy lada okoliczności zaczyna płakać, jak dziecko. Zabójstwo popełnił z powodu kobiety, do której nadal jest tkliwie przywiązany i której strata jest dla niego najcięższą. Prosi ją, by go odwiedziła, by choć raz w roku mógł usłyszeć jej głos, lecz ona nie odpowiada na jego żałośne listy i nie chce go widzieć. Największą jego radością jest przyglądanie się fotografjom dzieci; całuje je i płacze godzinami. Niekiedy ma objawy zdziecinnienia, albo klęczy ze złożonemi rękami, albo tańczy w swej celi dopóki nie padnie blady na ziemię.

Jednym z najbardziej interesujących więźniów był morderca sześciu żon, Dary. Prosi zawsze, by z nim grać w szachy i w dzień jego urodzin dyrektor robił mu tę przyjemność. Więzień okazał się mistrzem w grze i stale wygrywał. Po dwuch latach więzienia zmarł na „chorobę więzienną” — na suchoty.

A przecież żaden z nich nie chciałby być skazanym na śmierć.

DONIOSŁE ZNACZENIE LASÓW DLA EKONOMICZNEGO ŻYCIA NARODU

Zniszczenie lasów w Chinach jest jedną z najważniejszych przyczyn głodu i moru, owych plag, które perjodycznie nawiedzają naród chiński, czyniąc straszliwe spustoszenia w jego szeregach. Ogołocona ziemia z lasów wysycha i jałowieje, następują naprzemian posuchy i wylewy. A gdy ziemia jest zniszczona, wówczas i życie ludzkie na ziemi tej staje się coraz bardziej niemożliwem. Taka jest opinja ekspertów leśnych z Departamentu Rolnictwa. Lasy — twierdzą oni — odgrywają ważną rolę nietylko w rozmieszczeniu ludzkości na powierzchni globu ziemskiego, ale także w wielkim stopniu wpływają na życie duchowe, fizyczne i ekonomiczne narodów. Kraj, który bezmyślnie niszczy swe zasoby naturalne, skazany jest na ostateczne ubóstwo i upadek. Historja dostarcza wiele na to dowodów.

W prowincjach państwa chińskiego Shensi, Honan i Chinhli, na przestrzeni 100,000 mil kwadratowych, kilka miljonów ludzi umiera z głodu. Bezpośrednią przyczyną głodu były straszliwe wylewy, poprzedzone długim okresem posuchy, która zniszczyła trzy z rzędu zbiory.

Wielkie równiny we wschodnich Chinach były pokryte lasami w zamierzchłych wiekach. Lasy te następnie wyniszczono, by w ten sposób przysporzyć ziemi zdatnej pod uprawę roli. Środkowa, górzysta część Chin również była zadrzewiona przed wiekami. Drzewa te jednak uległy zniszczeniu. Nie poczyniono żadnych starań, by obszary ogołocone z drzew, nieco zalesić. Rezultat tego zaniedbania jest taki, że woda w czasie burz lub po deszczu trwającym dłużej spada ze wzgórz olbrzymimi naraz masami, odrywa ze stoków górskich ogromne ilości ziemi żółtej, zabrudza nią rzeki i unosi w ten sposób żyzną ziemię do morza.

Brak lasów pociągnął za sobą zgubne działanie innych czynników, które w bieżącym roku zgotowały taką klęskę chińczykom. Dawniej pokryte lasami zbocza gór wchłaniały w siebie znaczną część wody, dostarczanej przez deszcze. Pozostała ilość wody spływała wolnym biegiem strumieniami i rzekami ku morzu. Obecnie woda deszczowa niema się gdzie zatrzymać i wsiąknąć — niema bowiem drzew, ani krzewów, ani traw. Strumienie górskie, które downiej były wązkie i głębokie i dostarczały odpowiedniej ilości wody przez cały rok, obecnie mają szerokie koryta, a mało wody, podczas zaś deszczów, zamieniają się nagle w straszliwe żywioły, niosące zniszczenie i śmierć.

JAKA TO WŁAŚCIWIE POŻYCZKA?

(Nadesłane)

Lud nasz tak się już przyzwyczaił do rozdziału partyjnego, że w czasie obecnej kampanji pożyczkowej dochodzi do ciekawych histerji.

Gdy w tej sprawie wyda apel jaka organizacja lub też partja, jej przeciwnicy powiadają, że nie będą popierać pożyczki bo ta pożyczka takiej a takiej organizacji. Gdy zaś druga organizacja lub partja wyda taki sam apel znowu zwolennicy przeciwnej partji podnoszą głosy oburzenia i twierdzą, że nie pomogą bo ta pożyczka tej partji lub też organizacji .

Wynikiem tych waśni i sporów jest, że pożyczka posuwa się żółwim krokiem naprzód, a kto na tem traci, to ci głodni w Polsce, którzy od nas spodziewają się pomocy.

Z tem skończyć raz trzeba. Niechaj pamiętają wszyscy o jednej rzeczy, że sumy zebrane ze sprzedaży obecnej bondów polskich idą tylko na jeden cel na zakupno i przewóz żywności dla Polski, że ich nie dostaje żadna partja, że ta pożyczka jest tylko wyłącznie polska.

Właśnie dlatego, że jest tylko polską, powinny popierać ją wszystkie partje i organizacje, gdyż apel jest zrobiony do wszystkich i niechże nikt nie kompromituje się i nie plecie niedorzeczności, ale jako prawdziwy polak niech tę kampanję poprze, gdyż w tej kampanji nie ma żadnej partyjności a tylko jest jeden cel, pomaganie głodnym w Polsce.

Poszukiwania ze starego kraju

Amerykański Czer. Krzyż otrzymał z Polski listy z prośbą o odszukanie nastąpujących osób:

Józef Rajca, z Ziemi Kieleckiej, powiatu Stopnickiego, poszukiwany przez siostrę Marję Poteralską.

Agnieszka Jagodzińska, z Gonsowy, Poznańskie, poszukiwana przez Władysławę Cegielską, córkę Franciszka Jagodzińskiego.

Osoby interesowane powinny się zgłosić listownie, lub osobiście pod następujący adres:

American Red Cross, Foreign Language Information Service, Polish Section, 15 W. 37th St., New York, N. Y.

BACZNOŚĆ!

Kryminalne Biuro Detektywów przeniesione zostało do wielkiego lokalu. Zwracajcie się ze skargami do Kapitana Policji w Rezerwie, Detektywa Gelles, aby aresztował tego kto was okradł, oszukał lub uszkodził. Wynajdujemy wszystko co wam przepadło. Wyszukujemy męża lub żonę w razie gdyby was porzucili. Przyjmujemy sprawy rozwodowe. Pamiętajcie nasz nowy adres:

Kapitan Detektywów MICHAEL GELLES
318 Broadway, New York
Pokoje 1—2—3
Telefon Worth 3515
Przyjmujemy sprawy w całej Ameryce

NOWINA!
KUPUJĄCYM SZYFKARTY
Zaoszczędzamy koszt wyrobienia Aplikacji paszportowej.
Cena Szyfkarty
Do GDAŃSKA .... $135.—
Do HAMBURGA . $125.—
Do BREMEN .... $125.—
Taksa wojenna $5.00.
KABINY na 4 i 6 osób w trzeciej klasie.
USŁUGA RYCHŁA I RZETELNA
D. MEADOW
190 Avenue „B”
(pom. 11 i 12 ulicą)
NEW YORK CITY.

KRAWIECKA
STARA FIRMA
męska poleca się rodakom łaskawej pamięci.
— Robota gwarantowana. —
B.Wezialis S. Rutkowski
415 E. 15th St., New York City

PAMIĘTAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH I SIEROTACH W POLSCE

Polska Krawcowa
ANNA GRALOW
304 E. 83 ulica
New York City.

KTO nie kupuje biżuterji u FICKA ten nie wie, że traci sposobność zaoszczędzenia przy każdym zakupnie brylantów, zegarków i t. d.
25%
FRANK FICEK
330 E. 72-ga ulica
NEW YORK
Telefon: Rheinlander 6280.

Farmy w polskiej kolonji Whitehouse, New Jersey

65-akrowa, 50 akrów pod pługiem, najlepsza ziemia bez kamieni, 15 akrów dobrego lasu, rzeka przy zabudowaniach płynie przez całą farmę, dobre pastwisko. Zabudowania wszystkie dobre, dom o 11 pokojach, woda w domu i przed domem, 2 barni, jedna dla 14 sztuk bydła, druga dla 4 koni; woda w barni. Sad duży i winogrona. Cały żywy i martwy inwentarz i zasiewy, 3 konie, krowy, 120 kur, 7 gęsi, wszystkie narzędzia farmerskie, 12 akrów żyta. — Cena tej farmy z wszystkiem tylko $7.000. — Wpłaty $2.500, reszta mortgage 5 procent.
Wybór farm w polskiej kolonji Whitehouse, N. J. od 2 do 200 akrów z całym żywym i martwym inwentarzem i bez inwentarza; także ziemi farmerskiej przy najmniejszej wpłacie i spłatach.
Proszę przyjechać każdego dnia z żoną, mam dobre farmy dla każdego. Moja własna rezydencja i ofis 3 minuty chodu od stacji, naprzeciwko kościoła.
LUDWIK J. KIERZNICKI
Whitehouse Station, New Jersey
(24)

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ

Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej szkole tańców
177 EAST 84-TH STR., róg 3ej Ave.
Zawsze otwarta. — Ceny umiarkowane
Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek.

UWAGA: — Wobec przyjętego zwyczaju europejskiego ogłoszeń lekarskich podających tylko adres odmówić nie możemy. Przestrzegamy jednak naszych czytelników, aby żadnemu lekarzowi nie płacili od kursu, a tylko od wizyty, gdyż wyleczenia choroby gwarantować nie można. Wiemy również, że leczenie wszystkich chorób jedną metodą jest niemożliwe, więc czytelnicy powinni mieć się na baczności przed oszustami. Kampanja „Nowego Swiata” przeciw fejkerom ma coraz lepsze skutki i mamy nadzieję, że inne dzienniki polskie poczynią podobne kroki.

Telefon Stuyvesant 1553
DR. IZYDOR ARONS
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 p. p.
6 do 8 p. p.
oprócz niedziel
306 E. 15 ulica
blisko 2ej Ave.
New York City

KAPITAN KADEN-BANDROWSKI W BOSTONIE.
STARANIEM POŁĄCZONYCH STOW. POSTĘPOWYCH
— odbędzie się —
w Niedzielę 8-go Maja, 1921, o godz. 3 po południu
WIEC MANIFESTACYJNY
w Sali Parker Memorial Hall,
przy rogu Berkley i Appleton ul., Boston, Mass.
KAPITAN KADEN-BANDROWSKI, to słynny literat współczesny, Szef Biura Propagandy podczas Wojny polsko-bolszewickiej — to Polak jakich mało.
Kto chce usłyszeć z ust naocznego świadka o bitwie pod Warszawą, o pogromie bolszewików, o Naczelniku Państwa Józefie Piłsudskim na froncie, o sytuacji wileńskiej, o całej Polsce, o ziemi swej rodzimej — na wiec — kto żyw, kto kraj swój kocha, zamanifestujmy swą wdzięczność dla żołnierza polskiego. Niech wiec w Bostonie odbije się echem o kraj nasz, niech się Wojsko Polskie dowie, że wdzięczni jesteśmy za ich poświęcenia.
Żołnierze z Armji Gen. Hallera powinni stawić się „in corpore” i spotkać swego Kapitana według przepisów wojskowych.
WSTĘP WOLNY! KOMITET WIECU.

Telefon 1686 Orchard
Cathedral 9466
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30—2:30 po p.ł.
7—8 wieczór
11—1 niedziele
58—7th St.
NEW YORK

"The Little Nurse for Little Ills"
Heal Cuts
Apply lots of antiseptic
A HEALING CREAM
Mentholatum
Soothes and heals gently and quickly.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
12—2 po poł.
6—8:30 wieczór
w niedzielę do godziny 2ej po poł.
311 E. 10th ST.
NEW YORK

Szyfkarty staniały!!!
Niema ofisu w Ameryce, gdzie taniej dostalibyście szyfkarty do Polski. — Pyszna jarda na 4-ro kominowych okrętach do Gdańska i innych portów. — Paszporty pomożemy dostać darmo. Zadatek na szyfkarty $5.00. Piszcie po ceny i rozkład okrętów. Kto przyszle 2c na przesyłkę, dostanie MAPĘ POLSKI i KALENDARZ 1921.—WYSYŁAMY PIENIĄDZE TELEGRAFICZNIE.
POLISH TRAVEL BUREAU 136 EAST 42nd STREET NEW YORK, N. Y.

Telefon: Orchard 6352.
DR. S. M. KAUFMAN
Specjalista chorób kobiecych
111 E. 7th St. NEW YORK
(Obok kościoła św. Stanisława.)
Godziny: od 9 rano do 9 wieczorem.
W niedziele do 2 po południu.

PATENTY
Nasi Registrowani Adwokaci Patentowi i Inżynierowie są zawsze gotowi do Waszych usług przy sporządzaniu rysunków, specyfikacji i kompletnej aplikacji o patent na Wasz wynalazek w Stanach Zjednoczonych.
Czy chcielibyście wiedzieć jak my prowadzimy sprawy patentowe! Piszcie jeszcze dziś a dostaniecie wszelkie informacje DARMO. Jeżeli macie model lub szkic Waszego wynalazku, przyślijcie do nas wraz opisem celem egzaminowania.
Zadowolenie gwarantowane przez
Manufacturers Patent Co
520 Fifth Ave., New York
Z. H. POLACHEK
Główny Inżynier

CHAS KOSCHES 228-230-232 First Ave. róg 14ej ulicy, New York
SKŁAD MEBLI
$1 OTWIERA WASZE KONTO $1

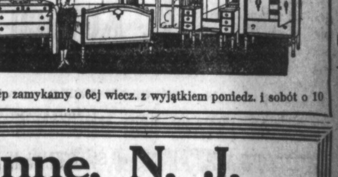

Sklep zamykamy o 6ej wiecz. z wyjątkiem poniedz. i sobót o 10

Baczność East Port Chester, Conn.!
WE CZWARTEK, DNIA 12-go MAJA, 1921
w Sali Weiss'a, pod no. 42 Water St.
— odbędzie się —
WIELKI WIEC
STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH
Przemawiać będzie znany powszechnie inżynier Decker.
Początek o godzinie 7:30 wieczór.
Niechaj nikt nie ominie sposobności uszyszenia bardzo pouczającego przemówienia.

LISZAJ
PSARAJZY EOZEMA
Nie cierp i nie truj krwi. Pozbędziesz się cierpienia na zawsze przez moje lekarstwo. Zgłoś się osobiście lub pisz po szczegóły:
M-ME KRANTMAN
281 So. 5ta ulica, Brooklyn, N. Y.

Dla wygody naszych sympatyków, którzy często nadsyłają zamówienia na „Nowy Świat” dla swych przyjaciół, załączamy po prawej stronie formularz. Po nadesłaniu 5 takich subskrybcji, każdy czytelnik otrzyma należną mu nagrodę, o czem może dowiedzieć się listownie.

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD
24 Union Square, New York, N. Y.
Ob. ....
No. domu ....
Poczta ....
od dnia .... do dnia ....
W razie wyjazdu do Polski przed upływem prenumeraty „Nowy Swiat” będzie przesłany do Polski za odpowiednią dopłatą na przesyłkę.

Bayonne, N. J.
NAJUCZCIWSZA I NAJLEPIEJ PROSPERUJĄCA AGENCJA KART OKRĘTOWYCH I WYSYŁKI PIENIĘDZY
ADOLPHA FRIEDMANNA
13 EAST 21 STREET
Sprzedaje karty okrętowe z kraju i do kraju na wszystkie linje i najlepsze okręty po cenach kompanicznych
Wysyła pieniądze po kursie dziennym i takowe są wręczane w kraju w bardzo krótkim czasie.
BIURO NOTARJALNE.

Z Brooklyna, N. Y.

Kupcy w Greenpoint nie podzielają przekonań kupców amerykańskich, którzy w ogłoszeniach zamieszczanych stale w poczytnych dziennikach, lub w perjodycznych wydawnictwach widzą doskonałą reklamę swych interesów, opłacającą się im sowicie. Z wyjątkiem kilku firm więcej znanych, inne zadowalniają się ciasnem kółkiem odbiorców i nie pomyślą o tem, że stałem zamieszczaniem ogłoszenia choćby najmniejszego, w poczytnem piśmie, pomagają swym interesom. Również dopomagają publiczności zaspokoić jej potrzeby w składach polskich i przekonać kupców, że ich utarte zdanie, iż polacy wolą pójść do obcego aniżeli do polaka, nie ma zupełnie racji. Są wprawdzie jednostki, które rzeczywiście tak postępują, lecz jak na tem wychodzą, niech posłuży fakt niżej przytoczony. Ob. Grochowski, szukając „lepszych i tańszych butów" niż te, które można dostać w polskich składach, udał się do żydowskiego składu obuwia „Siegla", mieszczącego się pn. 1101 Manhattan Ave., gdzie usłużny kupiec wpakował mu obuwie liche po wysokiej cenie. Z miną mądrala, który świat cały potrafiłby sprzedać, przyniósł ob. Grochowski obuwie do domu, lecz tu spotkało go gorzkie rozczarowanie. Szanowna połowica i sąsiedzi przekonali się, że sprzedano mu za wysoką cenę tandetę. Obrażony w swej ambicji, ob. Grochowski, biorąc sobie do pomocy swą małżonkę, udał się do sklepu Siegla i zażądał zwrotu pieniędzy. Łatwo było zażądać, lecz trudniej odebrać pieniądze. Od słowa do słowa, przyszło do tego, że ob. Grochowski „potrącił lekko" żyda, który mu zanadto skakał do oczu. Na takie dictum, żyd narobił krzyku, że go już zabili. W suknie mu pospieszyli jego współwyznawcy, robiący złoty interes wśród polonji i za częli dobierać się nie na żarty do skóry naszego rodaka i jego małżonki. Że jednak ob. Grochowski nie należy do ułomków, chwycił za stołek służący do przymierzania bucików i sprawił żydom takie lanie, że dwuch lekarzy przez pół godziny zeszywało porozbijane łby i nosy, a rodak nasz, także dobrze pobity, przejechał się bezpłatnie w patrolce a zamknięty na stacji policyjnej znalazł dosyć czasu, by zastanowić się nad tem, że polak powinien popierać polskie interesa, które starają się według sił zadowolić swych odbiorców, a przytem nie zapominając popierać także i sprawy polskie.

* * *

Piękny przykład stawiania spraw ogólno narodowych, poza interes własny, dała korporacja „Białego Orła" (składy obuwia pn. 977 Manhattan Ave.), która rozpoczęła obecnie kampanję sprzedaży swych akcji w celu założenia obok istniejących już dwuch składów, kilku nowych sklepów. Korporacja „Białego Orła" chcąc założyć swój sklep w polskiej osadzie na Maspeth, gdzie rozpanoszyli się wśród rodaków obcy ze swojemi interesami, zwołała tamże wiec, na którym przemawiał do licznie zebranej publiczności kierownik tejże korporacji ob. E. Brachocki. W międzyczasie przybył na salę miejscowy komitet sprzedaży bondów polskich, z prośbą, aby po skończeniu wiecu mógł załatwić sprzedaż i wymianę bondów. Obecni na sali dyrektorzy korporacji, wychodząc z założenia, że sprawy naszej ojczyzny są pierwsze, aniżeli sprawy korporacji, przerwali swój wiec, dając możność komitetowi P. P. P. załatwienia swych spraw. Ten postępek dyrektorów korporacji „Białego Orła" znalazł uznanie wśród zebranej publiczności, która przyobiecała gorące poparcie wiecu następnego, a kilku obywateli zakupiło lub zamówiło sobie akcje tejże korporacji. Zrozumienie i stawianie na pierwszem miejscu spraw ogólno narodowych przez korporację „Białego Orła" zasługuje na ogólne uznanie, nie dziw więc, że składy obuwia tejże korporacji, w czasach tak ciężkich dla interesów jak te, któreśmy przeszli, rozwijają się, bo ogół polonji popiera ją jako jedną z nielicznych czysto polskich korporacji, założonych nie przez panków lub dorobkiewiczów w celu zrobienia majątku na łatwowiernych rodakach, ale założoną rzez robociarzy polskich w celu bronienia rodaków przed wyzyskiem rozzuchwalonego paskarstwa, które opanowało handel w dzielnicach polskich. Sądzimy, że kampanja sprzedaży akcji w celu rozszerzenia interesów korporacji „Białego Orła" uzyska poparcie rodaków, bo na takowe w zupełności zasługuje.

* * *

Polonja w Greenpoint, zrozumiała nareszcie, że jedne i te same instytucje nie mogą równocześnie służyć dwom sprawom, których treść zajmuje się życiem ludzkiem w dwuch zupełnie przeciwnych okresach czasu. Kościoły mają służyć Panu Bogu, który jest w niebie, a którego namiestnik mieszka w Rzymie i instytucje te, mają dbać o okres życia ludzkiego, który ma nastąpić po czasie, — gdy niemiłosierna bogini Parka przetnie nić naszego życia doczesnego. Ich główny cel, to przysposobienie ludzi bez różnicy narodowości do życia pozagrobowego, aby w nim nie cierpieli na wieki okropnych katuszy ognia piekielnego, ale żeby poszli do nieba, gdzie życie ich byłoby pasmem przyjemności o których my nawet pojęcia nie mamy.

Cel szczytny i wielkie zadanie i gdyby wszyscy księża szczególnie ci polskiego pochodzenia, pamiętali o tem łacińskiem przysłowiu „Ne sutor ultra crepidam", a któremu odpowiada doskonale nasze polskie przysłowie „Jeśliś szewc, pilnuj swego kopyta", uniknęłoby się wiele nieprzyjemności. Ktoś — słysząc, że na Greenpoincie panuje względny spokój i że nasi przewodnicy duchowni, zadowalniają się jedynie odprawianiem nabożeństw, zbieraniem kolekty i pobożnemi rozmyślaniami jakby zdobyć następny miljonik, by zakupić akcje kolei New York Central, myliłby się grubo. Uprawiają oni po cichutku pokątną agitację, zaprowadzają rodzaj tajnej policji, która śledzi parafjan, (tajna policja proboszcza Wysieckiego). Wystąpić jednak otwarcie nie mają odwagi, bo poprostu wiedzą, że polonja tutejsza jest więcej uświadomioną i że nie wahałaby się wyjść z kościoła, jak robi to wszędzie, gdzie ksiądz z ambony zaczyna uprawiać politykę, przynoszącą szkodę ludowi polskiemu. Do uprawiania polityki, do troszczenia się o sprawy narodowe i o uprzyjemnienie życia doczesnego mamy instytucje świeckie, towarzystwa, zrzeszenia i organizacje i td., a siedzibą których jest Dom Narodowy. Tam one się ogniskują, tam toczą się debaty nad sprawami narodowemi, a ma który z księży chęć politykować, to prosimy go, niech robi to w miejscu odpowiedniem. Znajdzie chętnych słuchaczy, a w dyskusji chętnych uczestników i nie będzie przyczyną profanacji miejsca, które może nie dla niego samego, ale dla niektórych jest miejscem świętem.

Domy Narodowe, o ile one naturalnie chcą na tę nazwę zasłużyć, są tu na wychodźtwie temi instytucjami, około których grupuje się życie polonji są temi ogniskami życia narodowego, z których myśl polska rozpływa się do szerokich kół ludu polskiego. One powinne starać się skupiać około siebie wszystkie towarzystwa polskie w danej okolicy, a zarząd takowych powinien z ręką na pulsie narodowym, badać potrzeby polonji, spieszyć jej z pomocą, gdy tego potrzeba, być niejako światłym jej przewodnikiem. Nie robi tu różnicy, czy Dom Narodowy jest własnością ogółu, czy też prywatną własnością akcjonarjuszy, bo akcjonarjusz, który kupuje akcje na Dom Narodowy, nie kupuje ich, aby otrzymać 200 procent dywidendy, ale aby umożliwić ogółowi posiadanie swej własnej siedziby, by nie chodzili do naszych „przyjaciół" z korkociągami u uszu i u nich szukali przytułku. Zadanie swe zrozumiały zarządy Domów Narodowych w Nowym Yorku i dzielnicy So. Brooklynie „Japonją" zwanej, nie może tego zrozumieć, a może zrozumieć nie chce zarząd Domu Narodowego w Greenpoint, choć mają to być li tylko ludzie postępowi, którzy przed zakupnem głosili urbi et orbi, że pragną Dom Narodowy zrobić siedliskiem życia narodowego.

Mamy przed sobą sprawozdanie spółki akcyjnej „Dom" obecnych właścicieli „Domu Narodowego". Przyznać trzeba, że tak dobrą gospodarką finansową nie każdy Dom Narodowym może się poszczycić. Czysty dochód za pierwszy kwartał wraz z małym remanentem wynosi pokaźną sumę $3529.09c i o ile interes prosperowałby dalej w tym samym tępie, (a jest nadzieja wobec projektu postawionego w dyrektorjacie, że prosperować będzie lepiej), to przy zamknięciu rocznem rachunków okazałoby się, że akcjonarjusze dostaną coś około 200 procent dywidendy.

Niestety dyrektorjat, troszczył się tylko o finanse, nie patrząc na potrzeby towarzystw i polonji, a swem bezwzględnem postępowaniem doprowadził do tego, że zamiast skupiać towarzystwa polskie takowe od Domu Narodowego odstręcza.

Smutne świadectwo pod tym względem dostarczyło ostatnie posiedzenie dyrektorjatu, podczas którego niektóre towarzystwa starały się uzyskać ulgę w płaceniu wygórowanych zapłat za użycie sal na posiedzenia, a które spotkały się z nietaktownem przyjęciem. Nawet jedna z przedstawicielek wielce sympatycznego Tow. Śpiewu „Symfonji", ogólnie znana i szanowana obywatelka, chluba naszego zespołu w Greenpoint, pracująca z poświęceniem dla wszystkich spraw narodowych, potraktowaniem przez jednego spotkała się z tak grubiańskiem dyrektora a zarazem i funkcjonarjusza, że brak słów aby postępek tego pana należycie napiętnować.

Czy dyrektorjat korporacji „Dom" nie raczyłby zrehabilitować swej opinji, usuwając danego dyrektora ze swego grona i zmuszając go do przeproszenia danej obywatelki?

Sądzimy, że w Domu Narodowym panować powinna przedewszystkiem grzeczność i że ludzie w nim zatrudnieni powinni pamiętać, że „nie nos dla tabakiery, ale tabakiera jest przeznaczona dla nosa".

A. S.

Telefon: Greenpoint 6484.

FARMERS TRADING CORPORATION OF L. I.

POLSKA ROLNICZO-HANDLOWA KORPORACJA

175 MEEKER AVE., BROOKLYN, N. Y.

HURTOWNA DOSTAWA DO SKLEPÓW PRODUKTÓW ROLNYCH, OWOCÓW I JARZYN

ZJEDNOCZONE CHÓRY POLSKIE NA WSCHODZIE

— urządzają —

KONCERT I BAL

W NIEDZIELĘ, DNIA 15-go MAJA, 1921,

W DOMU NARODOWYM

261-7 Driggs Ave., Greenpoint.

WYSTĄPIĄ WSZYSTKIE CHÓRY POLSKIE, KTÓRE NALEŻĄ DO ZJEDNOCZENIA CHÓRÓW.

Występ pierwszorzędnych solistów.

Początek o godzinie 4-ej po południu.

O liczne poparcie uprasza ZARZĄD.

Telephone 2207 Greenpoint. NOTARY PUBLIC.

Eugene E. Kovach

STEAMSHIP TICKETS & MONEY ORDERS

TO ALL PARTS OF THE WORLD

REAL ESTATE AND INSURANCE

206 DRIGGS AVE., cor. Newell St. B'KLYN, N. Y.

SZYFKARTY wprost do Gdańska
SPROWADZAM rodziny z kraju
Sporządzam aplikacje o wyrobienie
PASZPORTÓW do kraju,
oraz sprowadzenie rodzin.
PIENIĄDZE wysyłam do Polski.

EUGENIUSZ E. KOVACH

206 DRIGGS AVE.

Róg Newell St., BROOKLYN, N. Y.

SO. BROOKLYN, N. Y.

WIECZOREK NAUKOWO-ARTYSTYCZNY

W niedzielę, dnia 8-go maja, 1921 roku, w szkole Św. Krzyża, 159 — 15 ul., w So. Brooklynie, odbędzie się wieczorek naukowo-artystyczny na uroczystość powitania Pierwszej Konstytucji Polskiej.

Program wieczorku będzie bardzo urozmaicony. Dr. Korski wypowie mowę, ob. St. Kuśnierz, kapitan polskiej armji, wygłosi szereg deklamacji wojennych. Artysta skrzypek, K. Gutowski, przy akompanjamencie swej siostry, odegra kilka utworów artystycznych z muzyki polskiej.

Tańce solowe, klasyczne panienek: J. Orłowskiej i M. Breles. Córeczki p. Krugier, skrzypce i fortepian. Mowa p. Janukajtys, śpiew solo baryton Muzyński i t. d. Początek o godzinie 5:30 wieczorem. Wstęp 25 centów od osoby. Za bilet wstępu można wygrać organki lomowe, wartości $50.00. Dochód z wieczorku przeznaczony na rzecz szkoły polskiej dla dzieci. Do najliczniejszego współudziału szan. rodaków jaknajuprzejmie uprasza ks. W. Trzepierczyński, 161 — 15 St., Brooklyn, N. Y.

W niedzielę, dnia 1 maja b. r. na chrzcinach w państwa Knizewskich, pn. 409 East 173 ul., w Bronx, N. Y. zebrano na rzecz kościoła św. Krzyża, pn. 159 Piętnasta ul., w South Brooklynie, N. Y. $14.00. Wszystkim ofiarodawcom składam staropolskie „Bóg zapłać".

Ksiądz W. Trzepierczyński,
161 — 15 ulica.

DEPESZE

(Ciąg dalszy ze str. 1ej.)

Powstańcze wojska tureckie nie przyjęły syna następcy tronu

KONSTANTYNOPOL, 4 maja. — Omar Farouk, syn tureckiego następcy tronu, który zgłosił się do szeregów powstańczych wojsk tureckich, został odrzucony przez Kemala Mustafę Paszę, który nie chce mieć nic do czynienia z rodziną sułtana. Odrzucony książę wyjechał do Włoch do swego stryja, księcia Osmana Foud Effudi, — który przebywa we Włoszech od dłuższego czasu.

300,000 robotników górnośląskich strajkuje od 2-go maja

WARSZAWA, 6 maja. — Na wiadomość, że komisja międzyaljancka miała przyznać Polsce tylko dwa powiaty — Rybnik i Pszczynę, 300 tysięcy robotników i górników górnośląskich wyszło na strajk na znak protestu przeciw krzywdzącym Polskę planom podziału Górnego Śląska.

We wtorek rano o godz. 3 we wielu miejscowościach Górnego Śląska polska ludność górnośląska powstała z bronią w ręku przeciw dawnym urzędnikom rządu niemieckiego, którzy pozostają nadal na Górnym Śląsku.

Wszystkie wsie są zajęte przez powstańców górnośląskich, a miasta częściowo znajdują się w ręku powstańców, a częściowo w ręku wojsk aljanckich. Wojska aljanckie tu i ówdzie wystąpiły zbrojnie przeciw powstańcom i rozbrajały mniejsze oddziały wobec większych oddziałów musiały ustępować i chronić się do miast. Większych walk pomiędzy powstańcami i wojskami aljanckiemi nie było, ponieważ powstańcy za wszelką cenę unikali zbrojnego starcia z wojskami aljanckiemi.

Rząd polski w dniu 2 maja przesłał Korfantemu rozkaz, ażeby nie dopuścił do żadnego zbrojnego wybuchu. Na to Korfanty odpowiedział, że sam osobiście obejmuje kierownictwo powstaniem.

Rząd polski na posiedzeniu wczesnym rankiem w dniu 3-go maja postanowił odwołać Korfantego za przekroczenie zakresu powierzonej mu władzy. Korfanty obecnie znajduje się na Górnym Śląsku.

W dniu 3 maja w południe nadeszły wiadomości, że większe miasta jak Bytom, Tarnowskie Góry, Królewska Huta, Katowice, które zostały początkowo zdobyte przez powstańców na żądanie wojsk francuskich zostały opuszczone przez powstańców.

RZĄD POLSKI ZOSTAŁ ZASKOCZONY NIESPODZIEWANYM WYBUCHEM POWSTANIA

Jedyny ratunek widzi w szybkim wydaniu wyroku w sprawie podziału Górnego Śląska

WARSZAWA, 5 maja. — Powstanie na Górnym Śląsku wybuchło samorzutnie i wbrew woli rządu polskiego, który czyni wszystko co jest w jego mocy, aby na Śląsku zapanował spokój i ustały zaburzenia.

Rząd polski jest przekonany, że spokój można przywrócić jedynie przez szybkie wydanie wyroku przez najwyższą radę aljantów w sprawie podziału Górnego Śląska zgodnie z warunkami wersalskiego traktatu pokojowego.

FRANJCA MOBILIZUJE 500-TYSIĘCZNĄ ARMJĘ

PARYŻ, 6 maja. — Francja rozpoczęła dzisiaj mobilizację pół-miljonowej armji, która natychmiast wkroczy do Niemiec, jeżeli rząd niemiecki zdradzi jak najmniejszą ochotę wykręcania się od zapłaty odszkodowania przedstawionego im w ostatnim ultimatum. Francja ma nad Renem 150 tysięcy, a roczniki powołane pod broń rozkazem mobilizacyjnym będą gotowe w dwuch dniach. Niemcy będą zmuszone zapłacić przedłożony im rachunek i rozbroić bawarskie organizacje wojskowe oraz zniszczyć twierdze położone na wschodniej granicy oraz wydać jeszcze tysiące tysięcy karabinów ręcznych i maszynowych, armat i aeroplanów, których dotychczas nie wydali.

NIEMCY ZNAJDUJĄ SIĘ W GROŹNEM POŁOŻENIU

Nowy rząd niemiecki jeszcze nie został zorganizowany a termin ultimatum upływa 12-go maja

Korespondencja G. Witte'a do N. Y. Globe.

BERLIN, 6 maja. — Położenie Niemiec obecnie jest może najgroźniejsze od czasu podpisanego traktatu pokojowego.

MAJĄC LAT SZEŚĆDZIESIĄT

jest zdolnym do utrzymania rodziny z dziesięciu głów;

POSIADA BARDZO JASNY SEKRET!

„Lake Village, Ark.,
3-go Kwietnia, 1921.

„Łaskawy Panie!

Czuję się w zobowiązaniu donieść panu, iż Partola, którą używam od wielu lat, utrzymuje mnie, mych synów, córki i żonę w doskonałym zdrowiu. Proszę zauważyć, iż moja rodzina składa się z dziesięciu osób. Ja skończyłem 60 lat 1-go tego miesiąca, a na każdą dolegliwość zaraz biorę Partolę i spodziewam się jeszcze być w dobrym zdrowiu i siłach przez wiele lat.

C. Santini,
Lake Village, Ark."

Jeśli każdy pójdzie śladami pana Satiniego, utrzymując żołądek oczyszczonym i zdezynfekowanym Partolą, ileż cierpień i utraty pieniędzy możnaby uniknąć.

Pięć lub sześć centów dziennie wystarcza na utrzymanie zdrowia całej rodziny. Kto używa w swym domu „Doktora w Postaci Cukierków", jak Partola jest znaną, nie potrzebuje wydawać pieniędzy na lekarzy. Za nie wielkim wydatkiem, inni uchraniają się przed atakami bólów głowy, niestrawności, bezsenności, wyczerpania się i t. d. Jeśli chcecie usunąć te dolegliwości, bierzcie dwa cukierki Partola przed pójściem do łóżka. Jeśli się czujecie dobrze jednego dnia, a chcecie się utrzymać przy dobrym zdrowiu, bierzcie Partolę, a będziecie zawsze zdrowi!

Partola jest do nabycia we wszystkich lepszych aptekach po 30 i 50 centów pudełko. Adv.

Tylko sześć dni pozostaje Niemcom do załatwienia żądań aljantów i odwrócenie groźby zajęcia zagłębia węglowego Ruhr. Tymczasem przez rezygnację gabinetu z kanclerzem Fehrenbachem na czele Niemcy zostali pozbawieni rządu, który mógłby się zająć natychmiast przyjęciem warunków aljanckich. Zanim zostanie utworzony nowy gabinet niemiecki termin ultimatum upłynie i wojska francuskie już teraz absolutnie zajmą zagłębie węglowe Ruhr.

SIEDEMNAŚCIE OSÓB ZABITYCH W ZABURZENIACH NA GÓRNYM ŚLĄSKU

BERLIN, 4 maja. — W miejscowości Antonienhutte zostało zabitych 17 osób podczas zaburzeń pomiędzy ludnością polską i niemiecką, jak donoszą ostatnie wiadomości.

Zaburzenia wkońcu zostały stłumione przez wojska włoskie, które poniosły również pewne straty w rannych.

Zaburzenia powstały skutkiem z winy niemców.

JACK DEMPSEY
Światowy szampjon boksowania bawił w New Yorku, a obecnie czas jakiś ma przepędzić na farmie znajomych w Summit, N. J. Niezadługo, Dempsey zabierze się do solidnego trenowania, przed wystąpieniem do walki z szampjonem Europy, Carpentierem.

Baczność Rodacy!

SWÓJ DO SWEGO!

mamy do sprzedania kilka ładnych i dobrych domów i farm w Stamford, Conn. i okolicy. Zastanówcie się i pomyślcie, że wasz grosz ciężko zapracowany przyniesie największą i gwarantowaną korzyść w realności i wygodę waszym dzieciom i wam na starsze lata. Piszcie lub przyjedźcie do nas.

Józef Nosal Realty Co.

691 ATLANTIC ST.
STAMFORD, CONN.

FREE!
for 10
DaysWear

Te śliczne Tiffanear „Klejnoty" można dostać za naszą specjalną ofertą. Kup jeden a twoi przyjaciele powiedzą ci, że jest to prawdziwy brylant. Tiffanears mają czysty biały kolor, połysk i ogień brylantu — mogą przejść przez wszystkie możliwe próby brylantów, ognia, kwasu i piłowanie brylantów. Nie ma klejenia, nie jest fałszywy, nie jest podkładany blaszką, pełny ognia i blasku. Tylko ekspert może rozróżnić — a jednak kosztują tak mało. Nie zaniedbaj tej wielkiej oferty. Przyślemy ci twój wybór z tych trzech wspaniałych pierścionków do noszenia za darmo przez trzy dni. Nie przysyłaj pieniędzy. Zapłacisz $3.50 gdy przyjdą, a resztę później.

Płaski Belcher Pierścionek
Nr. 1. Obsadka z czystego złota. Prawie jeden kart, prawdziwy Tiffanear Klejnot. Cena $12.50; tylko $3.50. Reszta $3 miesięcznie.

OBSADKA CZYSTEGO ZŁOTA
Każdy Tiffanear Klejnot jest oprawiony w modną, artystyczną obsadkę — gwarantowane czyste złoto. Przekonaj się sam jakie śliczne klejnoty te są.

Tiffanear Tooth Pierścień
Nr. 2. Obsadka zębowa z czyst. złota. Gwarantowany jako prawdziwy. Cena $12.50 tylko $3.50. Reszta $3 miesięcznie.

BRYLANTY TIFFANEARS
„Podobne do siebie jak dwa ziarna grochu". Wybierz pierścionek który chcesz, a jak przyjdzie zapłać listonoszowi tylko $3.50. Noś go 10 dni. Jeżeli jesteś całkowicie zadowolony wypłacisz resztę na łatwych warunkach podanych pod każdą ilustracją. W przeciwnym razie zwrócisz nam pierścionek, a my pieniądze przyślemy ci z powrotem. Nie narazisz się na żadne ryzyko, jak przyjmiesz tę ofertę. Zamów więc natychmiast, bo oferta się skończy.

Zeński Pierścionek
Nr. 3. Obsadka najnowszego stylu z czyst. złota. Prawdziwy Tiffanear klejnot. Cena $12.50 tylko $3.50 przy otrzymaniu. Reszta $3 mies.

NIE PRZYSYŁAJ PIENIĘDZY

Ani pieniędzy, ani świadectw. Tylko twoje nazwisko, przyślemy ci śliczny klejnot, oprawiony w czyste złoto. Na rozmiar, utnij kawałek twardego papieru, owiń około palca tego, na którym chcesz pierścień nosić, tak, żeby dwa końce razem się schodziły. Zamów natychmiast. Przyślij teraz, a skorzystasz na tej ofercie. Zadowolnij siebie i posiadaj te olśniewające klejnoty.

ROSALIE F. JANOER

Polska Kobieta-Adwokat

Interesuje się sprawami ludu pracującego. Daje informacje we wszystkich Cywilnych i Kryminalnych sprawach.—Główne Biuro:

1 Union Sq., róg 14ej ulicy

Wieczorami w domu

128 W. 13th St.

NOWOŚĆ

Pierwsze 100 osób mogą się pozbyć reumatyzmu za darmo: Sprowadzam kwiaty i liście, które usuwają boleści wewnętrzne. Zgłosić się każdego dnia popołudniu do 9ej po próby bezpłatnie. ROOM 3, 131 East 114 ul., New York.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT"

Biegła służba detektywska. — Łączą się z wszystkimi częściami Stanów Zjednoczonych i Europy.

L. Herrman, Pryncypał

CZECHO-SŁOWACKIE

BIURO DETEKTYWÓW

GOTHAM NATIONAL BANK BUILDING
Broadway i 59 ul., Columbus Circle, N. Y.
pokój 711.

Dzienny Telefon: Columbus 6387.
Nocny Telefon: Rhinelander 8217.

Podejmują się wszystkich prawnych cywilnych i kryminalnych inwestygacji dla banków, adwokatów, korporacji, instytucji, towarzystw, kolei i okrętów. Kradzież, handlowa i polityczna robota detektywów we wszystkich filjach. Poufność, sekretność i ostrożność we wszystkich sprawach. — Władamy następującemi językami: angielskim, niemieckim, polskim i rosyjskim.

DO SWEGO!

Zakupcie gustowny Fonograf polskiego wyrobu

Art Phonograph Decorating Co.

130 E. 7th STREET, NEW YORK CITY

W sklepie naszym nabyć można najnowsze kuplety, monoligi i narodowe tańce, jakoteż rekordy amerykańskie. Zamówienia z prowincji szybko, a rzetelnie wypełniane. Sprzedajemy części do maszyn, dokonujemy reparacji tanio a dobrze. Przyjmujemy zamówienia na kurtyny, dekoracje teatralne, parawayn, malujemy portrety. Maszyny na spłaty. Katalog w druku. Zakupcie kilka rekordów i rolek fortepianowych.

TEL. DRY-DOCK 9401

M. REDLICH, P. RYDZEWSKI i J. SOWIŃSKI

POLISH AMERICAN NAVIGATION CORP.

206 BROADWAY, NEW YORK, N. Y.

PIERWSZY POLSKI PASAŻERSKI OKRĘT

GDAŃSK

odchodzi z New Yorku wprost do Gdańska
w Sobotę, 11-go Czerwca, 1921 roku.

Pierwszorzędny dwuśrubowiec — polska usługa — wygodne kajuty 3-ciej klasy — pasażerowie 3-ciej klasy korzystają z górnych pokładów.

KABINA — — $150.. 3-cia KLASA — — $135.

Dopłata podatku wojennego $5.

Gen. Agenci Pas. Domu Bank. C. B. RICHARD & CO.
29 Broadway, N. Y.

Czy ty cierpisz na łupież?
UŻYWAJ Ruffles
Czy skóra twej czaszki swędzi, łuszczy się?
UŻYWAJ Ruffles
Czy włosy twoje wypadają?
UŻYWAJ Ruffles
Czy chcesz temu zapobiedz?
UŻYWAJ Ruffles
Dla utrzymania twoich włosów ładnemi i bujnemi.
UŻYWAJ Ruffles
Dla utrzymania twojej skóry czaszki zdrową i czystą.
UŻYWAJ Ruffles

Ruffles może być nabytym we wszystkich aptekach po 65c. butelka lub wprost od fabrykantów pocztą za 75c.

F. AD. RICHTER & CO.
3rd Ave. & 35th St. N. Y.

ELJAN

JAK ODŁAMANA GAŁĄŹ

(Ciąg dalszy)

Nagle zerwał się — i ukląkł przed jednym z obrazów.

— Veni, Creator Spiritus — zaczą głośno — reple tuorum corda fidelium! O tak, po brzegi, po brzegi, wypełń serca nasze, Duchu Boży! Et tui amoris in eis ignem accende! Twojej miłości ogniem zapal je, niech w niej stopi się wszystko inne, cała marność, cały brud, jaki w sobie nosimy... Niech miłością do Ciebie rozpalimy się! Emitte lucem tuam. Ach, światła, światła, Duchu Boży, na nasze biedne głowy zlej dużo, bardzo dużo! I na tę moją starą, warjacką głowinę. I na tębiedną, młodzieńczą główkę, w której niema spokoju. Przyjdź, Wielki Duchu! zabierz dusze nasze i z sobą je złącz! Abyśmy tę sekundę egzystencji naszej na ziemi oddali Tobie bez żalu. Abyśmy tę iskierkę życia naszego skierowali chętnie do Twego ogniska, do Ciebie! Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny! zmiłuj się nąd biednymi synami Twoimi.

— Zmiłuj się...! — powtórzył Szymon, kryjąc twarz w dłonie.

— Duchu Boży! dam nam w miłości Twojej o samych sobie zapomnieć zupełnie — i nie widzieć nic już — nic poza Tobą jednym... jedynym...!

— Daj, Boże, daj o sobie zapomnieć...! — szepnął Szymon przez łzy.

— I daj nam, Duchy święty i czysty, abyśmy czyści i święci do Ciebie się wznosili coraz wyżej....!

— Coraz wyżej... wyżej... o Panie.

XIV.

Minęło lat kilka.

Ks. Szymon Bronicz tkwił ciągle na swem skromnem stanowisku wikarego przy pobernardyńskim kościele. Zdobył sobie uznanie u swej władzy sumiennem wypełnianiem obowiązków, ale zżyć się z kolegami swymi nie umiał. Uchodził wśród nich za mruka i nie był lubiany. Inni, młodsi nawet, wyprzedzali go na drodze do zaszczytów i karjery. O nim jakoś stale zapominano.

Z jednym tylko ks. Janowskim, zawarł przyjaźń prawdziwą, pokochał go całem sercem i zaufał mu. Do niego jednego zwracał się po radę, szedł mówić o swych trudnościach i zwątpieniach — i zawsze znajdował współczucie i podtrzymanie. Jego też wybrał sobie za duchowego kierownika i z wyboru tego był szczęśliwy. Bo ks Janowski, sam gorejący miłością Boga i Ewangielji, sam potępiający surowo wszelk i fałsz, podłostki, interesowność i bezmyślną gnuśność, i jego duszę umiał podnieść ku wysokościom, a mądremi radami dopomóc d oujarzmienia ciała. Szymon jemu przypisywał to, że obronił się od pokus zmysłowych i że im się nie poddał. Dzięki jego to mądrym radom i przepisom hygjeny zarówno moralnej, zahartował swą wolę i zmysły i takim pancerzem potrafił się okuć, iż żadne chyba już strzały przebić go nie mogły. Po wielu gwałtownych szturmach nieprzyjaciel został odparty, w jego wewnętrznej twierdzy nie zrobiwszy najmniejszego wyłomu. Przysięga, uczyniona Bogu i sobie, została dotychczas wypełniona święcie. I nagroda już szła w postaci wielkiego uciszenia zmysłów i odrobiny dumnego spokoju.

Ale spokój i życie — to dwa pojęcia, nawzajem się wyłączające. Więc i Szymon bezwzględnego spokoju nie miał. Zwyciężył ciało i zmusił je do milczenia Ale tem głośniej, tem odważniej, tem natarczywiej odezwał się jego duch.

A do tego milczenia zmusić nie zdołały rady ks. Janowskiego. I nie pomogły przestrogi: „Nie czytaj! Nie pytaj! Nie bądź ciekawy!" Nie pomogły. Wiedza zapukała do drzwi. Krytyka gwałtem się wcisnęła, niosśc zapaloną lampę. Myśl rozbudzona pomknęła naprzód i strząsnęła z siebie nałożone więzy i już na wytknięte dawniej drogi zwracać nie chciała. Im bardziej ujarzmione zmysły schodziły na plan drugi i stawały się posłusznymi rozkazom, im bardziej uszlachetniał się charakter i wola zwracała się ku dobru i pięknu — temgwałtowniej umysł domagał się pokarmu, tem silniej pożądał prawdy i chciał badać, i poznawać, i szukać, i odchylać rąbek wiecznej zasłony, i zapuszczać wzrok w przepaście, i patrzeć oko w oko zagadce świata. A gdy w nocnej ciszy, po długich godzinach mozołu, prawda jakaś stanęła przed nim jasna, niewzruszona i zwycięska, widok jej i posiadanie napawało go bezmierną rozkoszą. Jak spragniony kochanek, wyciągał do niej ramiona i cieszył się jej obecnością i w podziwianiu piękności jej się zatapiał.

Ale każda prawda niosła z sobą, prócz rozkoszy, także i moc niszczącą, ostry ból rozdarcia. Rozdzierały sęi zasłony, na oczy jego kładzione, rozdzierała się cudowna przędza, którą mu oczy i umysł zasnuto, darły się w strzępy argumenty, systemy, kodeksy i dogmaty, rozsypywał się w gruzy gmach wierzeń, gasły jedna po drugiej aureole. I ból w jego duszy wzmagał się i potężniał. Ból umierania, ból nowych narodzin.

Czasem zdawało mu się, jak dawniej, że idzie przez wązką kładkę ponad przepaściami bez dna, bez miary, i w obu dłoniach niesie skarb ogromny z namaszczeniem i uwagą, skarb jedyny, bezcenny. Idzie — i nie śmie głowy odwrócić, i nie śmie spojrzeć ani w górę, ani w dół, aby się nie zachwiać i skarbu nie uronić. I nie chce słyszeć głosów, które nań wołają, Byle skarb swój donieść w miejsce bezpieczne! Aż naraz spostrzega, że nie ma skarbu w dłoniach że nie złoto niesie i brylanty, lecz jakieś blaszki fałszywe, jakieś marne kamyki. I ogarnia go rozpacz. Chce cisnąć w przepaść to, co w dłoniach trzyma, i sam rzucić się w te ziejące otchłanie bez dna. Jeszcze chwila — a skoczy tam, w dół. O, zginąć raczej, niż tę mękę znosić, tę straszną mękę niepewności i zwątpienia! Ale nie — wstrzymuje się jeszcze. Żal mu tego, co było mu skarbem tak długo. I jeszcze idzie, wciąż idzie po wązkiej kładce ponad przepaściami, i niesie w obu dłoniach skarb swój, czy jakieś blaszki fałszywe... czy jakieś marne kamyki...?

— Módl się! Módl się! — powtarzał mu wciąż ks. Janowski. — Modlitwa to tarcza mocna. Módl się! Polecaj Bogu duszę swoją, oddawaj Mu umysł, rozum i wolę, aby nic przeciwnego woli Jego nie myśleć, i nie chcieć, i do tej swojej nieszczęsnej głowy nie przypuszczać.

Ks. Szymon się modlił. Ale słowa jego szły w próżnię wielką, i nikt mu na nie nie odpowiadał. Żaden głos, żadne echo się nie odezwało. I czuł, że jest jak ziarnko pyłu, rzucone w przestrzeń, które gdzieś leci, gdzieś upadnie, i o które nikt nie dba, i o którem nie wie nikt, czy ono jest, czy go niema.

Tylko... dlaczegóż cierpiał...? Czemuż, będąc ziarnkiem pyłu znikomem, nie był jak ono nieczuły? Dla czyjej korzyści, czy chwały, czy zadowolenia on — okruszyna licha — wił się w bólu i ronił łzy krwawe? Dla czyjego zadowolenia, czy chwały takież jak on niezliczone, okrusyny liche od wieków w męce konały? Do kogo dochodził krzyk i jek ludzkości? I dlaczego? Po co? Dla jakiego celu?

Szedł jednak naprzód w swej kapłańskiej szacie raz wytkniętą drogą.

Szedł i szedł.

Związywał i rozwiązywał, napominał, przebaczał, pocieszał, błogosławił, uczył i krzepił, powtarzał wyrazy i formuły, z których już dla niego dawno duch uleciał, ale które innym biednym synom tej ziemi, umęczonym i cierpiącym niosły pociechę i dawały nadzieję... Nadzieję! Do niej się wyciągały spracowane dłonie, ją chwytały i do piersi tuliły.

Ją też niecił pracowicie ks. Szymon i zapalał jak gwiazdę nad głowami biedaków.

Były chwile, dni, okresy całe, że się w nim także uspakajało wszystko. Stara i ukochana wiara brała go znów w posiadanie, krytyka w nim milkła, robiła się cisza wielka, i zdawało się, że odleciały myśli buntownicze i wolne, i że pójdzie już spokojnie naprzód i skarb swój w bezpieczne miejsce doniesie. Wtedy gmach wierzeń dawnych rysował się przed nim tak jasno i solidnie! Widział jego wiązania i łuki wspaniałe, jego zaokrąglone kopuły.

Aż nagle zaczynała się tworzyć w nim szczelina — zrazu malutka. Rosła, rozszerzała się, rozsadzała mury.

I gmach cały rozsypywał się w gruzy — padał. A nad ruinami przelatywał wicher i kłębiły się chmury.

I znowu stawała przed nim twarzą w twarz wielka zagadka—i pytał: Dlaczego? Po co? Dla jakiego celu?

I odpowiedzi nie słyszał żadnej.

Jednego wieczoru wrócił do siebie zmęczony po całodziennej pracy. Miał dnia tego kilka chrztów i ślubów, pogrzeb na dalekim cmentarzu, kilku chorych do odwiedzenia, a i w konsjonale przesiedział długie godziny,gdyż był to czas przedwielkanocny, i roboty około grzesznych dusz było huk. Od dłuższego czasu już tak pracował ciężko i nie miał dla siebie ani chwili czasu: książki nie brał do ręki, a nawet gazet nie mógł przeczytać. Więc teraz wracając do swych celek, myślał z przyjemnością, że usiądzie sobie na fotelu przy lampie, że się rozgrzeje herbatą, bo był zziębnięty, i że przez cały wieczór nie weźmie się do żadnej pracy, a tylko poczyta sobie coś ciekawego dla przyjemności i wypoczynku.

Stos gazet, nieprzeglądanych od tygodnia leżał na stole.

Szymon zamknął drzwi na klucz, nalał sobie herbaty z dymiącego samowaru, rozsiadł się wygodnie — i zaczął zrywać z gazet opaski.

„Trzęsienie ziemi w Sycylji" czytał wszędzie na pierwszem miejscu.

Wiedział już, że jakiś tam wulkan wybuchnął, że jakieś miasta zostały zniszczone, i że wogóle katastrofa była wielka. Ale przez ostatnich dni kilka tak był rozerwany, że wiadomość ta nie wniknęła do głębi jego mózgu, tylko jakby po jego powierzchni przemknęła Teraz wczytywać się zaczął w szczegóły, i ogrom klęski stanął przed jego oczami.

Tysiące zabitych. Tysiące konających w męczarniach pod gruzami. Tysiące uciekających w obłędzie i trwodze pod deszczem iskier gorących i pod tumanami popiołu. Tysiące ocalonych z pod walących się murów, a ginących w rozhukanych falach morza, które się wlewa na brzegi i zagarnia wszystko. Tysiące bezdomnych, głodnych, przerażonych, obłąkanych ze strachu i zrozpaczonych. Świętobliwi i grzesznicy zarówno ukarani Uczciwa i nieuczciwa praca zarówno zniszczona. Dobrzy i źli zmieszani razem, małe dzieci niewinne i zatwardziali zbrodniarze traktowani tak samo. I zmarnowany bezmyślnie, bez przyczyny i bez celu, trud tylu pokoleń! I postęp zatrzymany. I bogactwo zniszczone. I rozlany ogromny, nieskończony potok cierpienia.

Z czyjej winy? Dla czyjej korzyści? Dla kogo, W jakim celu,

Niezbadane są wyroki Opatrzności!

Ach, ironjo, ironjo!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z FILADELFJI

CZŁONKOWIE Z. S. P. POD KAUCJĄ $5,000

Aresztowani członkowie Z. S. P. Jan Strawiński i Franciszek Kopecki, są oskarżeni o przekroczenie prawa przez policjanta mówiącego polskim językiem Judyckiego, że usiłowali nawoływać do obchodzenia święta 1 maja, które w tym roku było za kazanem, aby nie wspominać je dnem słowem. Również skonfiskowano ulotną literaturę agitacyjną. Sprawa odbyła się w poniedziałek przed sędzią M. Carson, który postawił obu pod kaucją $5,000. Stroną obronną kierował adwokat Landberg. Sprawa ta nie jest skończoną. Następna rozprawa ma się odbyć prawdopodobnie w wyższym sądzie dnia 16-go maja o godzinie 2ej po południu w gmachu ratuszowym. Dziwnem się wydaje, aby ci ludzie mogli być posądzeni o bolszewizm lub komunizm. Piszący pamięta doskonale jak Jan Strawiński przyniósł datek na Amerykański Czerwony Krzyż w jesieni roku zeszłego, F. Kopecki zawsze pomagał w sprawach narodowych i trudno tego obywatela nawet nazwać w całym tego słowa znaczeniu socjalistą, a o komuniźmie i mowy niema, aby miał jakieś sympatje. Przeciwnie, ci ludzie zawsze, jak o to chodzi, prowadzili walkę przeciw polskim komunistom. Albowiem uznają walkę ewolucyjną, a nie rewolucyjną. Uznają prawa, a nie anarchję. Dlatego sędziowie takiej tragedji robić nie powinni, albowiem Z. S. P. jest organizacją lojalną i jako taka w Filadelfji brała udział w amerykańskich pożyczkach, w polskiej ostatnio. Czy bolszewicy-komuniści w tym kraju pomagali lub popierali tak humanitarne instytucje jak Czerwony Krzyż, akcję Hoovera, pożyczkę? Nie! A więc czy za tę robotę można ich sądzić, że są bolszewikami. A że na urządzonym wiecu 30 kwietnia jeden przewodniczył, a drugi mówił, nawet nie dano się im wypowiedzieć i policjant czyhał jak djabeł na dobrą duszę, aresztując ich jako bolszewików, to nie jest żaden dowód. Jednak sądzimy, że nad tą sprawą sąd przyjdzie do porządku dziennego. Albowiem w ten sposób tylko w tym kraju z ludzi można robić bolszewików. Sądzimy, że to wezmą pod uwagę sędziowie. To takby wyglądało jak my byśmy się komu niepodobali i powiedziałby aresztować, to bolszewicy. A tośby się koń śmiał.

SOUTH

Wielki Wiec Hallerczyków

odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go maja w sali Litewskiej na South Phila., 928 Mayumensing Ave. i Montrose Str. Początek o godzinie 3ej popołudniu.

Przemawiać będzie attache do spraw wychodźczych przy konsulacie nowojorskim, dr. W. Sokołowski i inni wybitni obywatele, na temat o „odbudowie Polski." Prosimy wszystkich weteranów armji polskiej i całą polonję o najliczniejsze przybycie.

Za komitet:
J. Urbański
J. Majka

FRANKFORD

Parafja Św. Walentego podaje do wiadomości wszystkim organizacjom, które zerwały jakiekolwiek kontrakty z ks. Panfilem w sprawie pikników, iż takowe są unieważnione. Po wszelkie informacje uprasza się zgłosić do komitetu powyższej parafji.

Za komitet:
Władysław Filipczak, sekr.

Nicetown

UWAGA! — UWAGA!

Wielki wiec ludowy odbędzie się staraniem tut. Koła Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie" we wtorek 10go bm. o godzinie 7:30 wieczorem, w sali K. Pułaskiego, przy Hunting Park Ave.

Przemawiać będzie poraz drugi i ostatni E. Rudziński, poseł do Sejmu polskiego, ze stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie" i ob. prof. T. Siemiradzki z Cleveland, Ohio, znany działacz ludowy na wychodźtwie.

Rodacy! Jesteśmy mocno przekonani, że nikogo z was na wiecu nie zabraknie. Będzie to ostatnia sposobność usłyszenia z ust posła ludowego słowo żywe o odradzającej się Rzeczypospolitej polskiej.

Wzywamy wszystkich o jaknajliczniejsze przybycie.

Komitet Koła Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie" w Nicetown. Wstęp wolny.

Posiedzenie Koła Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie", odbędzie się dnia 12 maja o godz. 7:30 wieczorem w sali Pułaskiego, pn. 1649-51 Hunting Park Ave. Proszeni są wszyscy sympatycy, których interesuje sprawą ludowa.

M. Piątkowski, sekr.

Camden, N. J.

Niniejszem zawiadamiamy, że wiec Koła No. 40 P. S. L. „Wyzwolenie" odbędzie się dnia 8go maja 1921 r., o godz. 2ej popołudniu w Teatrze „Liberty" przy Everett ul. i Mt. Ephraim Ave.

Wstęp wolny.

O liczne przybycie uprasza
Komitet Koła No. 40.

Kalendarzyk Zabaw

8 maja — Wieczorek Ligi Kobiet w Domu Narodowym, na 8ej ulicy.
15-go Maja — Chór „Polonja" urządza Fartuszkowy Bal.
30 Maja 1921 r. — Kółko Oświatowe „Zachęta" urządza piknik na Luis farmie.

WYKRYCIE OSZUSTW

W jaki sposób gracze oszukują w karty lub kości (dajsy), rozmaite ich sposoby i t. p. Piszcie po naszą książeczkę ilustrowaną z informacjami, załączając 10c markami.

F. A. ZAKORSKI
(Dept. 6)
610 East Girard Ave.
Philadelphia, Pa.

Zmarszczki

Jak pozbyć się ich w 15 minutach?
Jak zapobiedz przyjściu zmarszczek?
Jak poprawić wyciągniętą skórę?
Jak przywrócić i zachować kontur?
Nasmaruj Neo-Plastique. Nieszkodliwa, roślinna galareta, na twarz, a za 15 minut zmyj twarz. Drobne zmarszczki znikną, głębsze linje wyrównają się, wyciągnięta skóra i podwójny podbródek podniesą się, twarz pozostanie czerstwa i okrągła, skóra będzie twardszą i bielszą. Można zwrócić jeżeli niekorzystne. Zgłosić się lub pisać.
Demonstracja codzień w biurze za darmo
JANE DODD
NEO-PLASTIQUE AGENCY
404 A. Hutchinson Bldg.
122 S. 13 ul., Philadelphia, Pa.

SEIBERT'A
49 & 51 N. 8th Street
PHILADELPHIA, PA.
15,000 yardów „voile" wartości 50c yd., sprzedaje się po 15c yd.
5,000 yardów „organdie", sprzedaje się po .... 19c yd.
Wyprzedaż będzie trwała tak długo, aż wszystko będzie rozsprzedane.

30-AKROWA FARMA, kamienny dom, 7 pokoi, duża stodoła, dosyć wody, blisko tramwaju, 6 krów, 1 muł, 100 kur, gęsi, komplet przyrządów farmerskich, tylko $4,100, gotówką połowę. F. Yost, Bridge Hotel, Collegeville, Pa.

PIEKARNIA CHLEBA i ciastek w mieście, w którem mieszka 12,000 ludności, około 7,000 cudzoziemców, nie trzeba dowozić, wszystko sprzedane ze sklepem, co dwa piekarze mogą upiec. 10 pokoi i sklep. W piecu można upiec 317 bochenków chleba, lota 65x150 stóp i duża stodoła, lota 200x300 stóp. Budynki w najlepszym stanie. Jest to dobra sposobność dla dobrego polskiego lub innego cudzoziemca piekarza. Cena $10,500 za wszystko. Można ułożyć warunki. Ira A. Knecht, 17 Mauch Chunk St., Nazareth, Pa.

FILADELFJA, PA.

Wicedyrektorami kampanji pożyczki żywnościowej na Filadelfję i okolicę są ob. M. Bednarek i J. Z. Dodatko.

Gł. Biuro Sprzed. Bondów Pol.

LIBERTY BONDS
$50, $100, $500, $1000
KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY ZA GOTÓWKE
ISAAC STARR, JR. & CO.
N. E. Cor. 16th & Sansom
Członek Phila. Stock Exchange i N. Y. Cotton Exchange

WIELKI WYBÓR
swetrów z czystej wełny, także włóczki wełnianej, pończoch i materjałów sportowych; najniższa cena w mieście.
JÓZEF HARTMAN
1633 Germantown Ave.
DIA 7112.

Inwestycja przynosząca 20 procent i wyżej od włożonego kapitału. Zupełne zabezpieczenie tak kapitału jak dochodu, jakotež kontrola nad włożonemi pieniędzmi. Informacje osobiste od 10ej do 12ej w południe, albo listownie
„INVESTMENT"
312 Bulletin Bldg., Philadelphia, Pa.

GAYETY THEATRE
8ma ul, poniżej Vine ul,
Philadelphia, Pa.
Najlepszy dom burlesku w mieście
40 chórzystek 40
Zapasy co piątek wieczór.
The Mirth Makers.

Samochody na publicznej licytacji
W sobotę każdego tygodnia będziemy sprzedawali na licytacji, w naszych miejscach, pn. 715 S. 3cia ul. i 710 S. American ul., różne wyroby drugorzędnych samochodów, troków i przyrządów do samochodów o 12 w południe punktualnie
W tym tygodniu następujące modele będą na sprzedaży: Overland, Dodges, Fords, Buicks, Chevrolets, Hudson i td.
Samochody są próbowane przy sprzedaży. Jeżeli macie co do sprzedania, przyślijcie nam a my dostaniemy wam najlepszą cenę za nie.
Samochody i troki bierzemy do sprzedaży prywatnie lub na licytacji. Liczymy umiarkowane komisowe.
SPEAR & RUSSELL, 715-21 S. 3rd St.
Spear & Russell
715-21 So. Third Street
Philadelphia, Pa.

Grade A Brand 100% czyste
CEREAL MALT SYRUP
I MOPS
Pakowanie sanitarnie
$1.25 lub 3 za $3.50
— u —
A. MALZA
17 North 10ta ulica
Telefon Walnut 7101

Auto-Haemic Instytut
DR. GREISS
1435 Chestnut St.
FILADELFJA, PA.
Medyczny Dyrektor
Pokój 210-211, 2gie piętro
Specjalista w leczeniu chorób chronicznych
GODZINY:
Poniedziałek, środa i sobota od 9-ej do 8-ej
Wtorek, czwartek i piątek 9 do 6. Niedziela 10 do 2.

WYDAWNICTWO MUZYCZNE W FILADELFJI
Trzyma na składzie duży wybór nut polskich na fortepian, do śpiewu na 1, 2 i 4 głosy, oraz nuty na orkiestry, kapelę i do sztuk teatralnych.
Wyszedł z druku nowy patrjotyczny śpiew na 4 głosy mieszane, pod nazwą „BUDUJMY OJCZYZNIE DOM". Słowa Marji Konopnickiej, muzyka ks. d-ra A. Wróblewskiego. — Cena 30c.
Rolki polskie do pianoli na 88 nut, w dużym wyborze. Cyrkularze bezpłatne.
Victor Columbia Gramofony, sprzedaję za gotówkę i na łatwe spłaty miesięczne.
Po katalogi najlepszych Victor i Columbia Rekordów piszcie zaraz na adres:
JÓZEF KRYGIER,
3132 Richmond Street, Philadelphia, Pa.

POLSKA TEATRALNA KORPORACJA
INKORPOROWANA W STANIE PENNSYLWANJA
W Philadelphii przed kilkoma miesiącami została zorganizowana Korporacja Teatralna to jest Polish Theatrical Corporation. Polska Teatralną Korp., którą było bardzo trudno zorganizować, lecz ludzie, którzy ją zorganizowali nie zważając na żadne przeszkody, pracowali aż w końcu pracę swoją uskutecznili, i zainkorporowali na $25.000. — Cel nasz jest następujący:
1. Ażeby pobudować Polski Teatr w Philadelphii z Ruchomymi Obrazami i Polscy Artyści, którzy będą nam wystawiać piękne sztuki.
2. Po założeniu takowego w Philadelphii będą budować Teatry w każdym mieście w Ameryce, w którym jest odpowiednia ilość Polonji, aby się taki Teatr mógł utrzymać.
3. Ażeby budować Teatry w Polsce, — ponieważ dużo Teatrów w czasie wojny zostało zniszczonych.
4. Dlaczego budowa Teatrów Polskich w Ameryce jest konieczną?
5. Dlatego budowa Teatrów jest konieczną, iż dotychczas chodzimy do wszystkich Teatrów oprócz polskich, ponieważ ich niema, a jeżeli są, to bardzo mało i tylko w niektórych miastach. Zanosimy pieniądze do kieszeni obcych, dlatego, że wszystkie Teatry prawie są w obcych rękach, a więc skończmy to wynoszenie pieniędzy do obcych rąk, a składajmy w swoje własne. Budujmy swoje własne Teatry, w których będziemy mogli słyszeć swój własny język i rozumieć wszystko tak, jak w naszej ukochanej Ojczyźnie. A oprócz tego, będzie cały dochód szedł do naszych własnych kieszeni, a nie do obcych i będziemy mogli być z tego czynu dumni! A więc wszyscy swój do swego! Bliższe szczegóły wyjaśni wam nasz Organizator.
Akcje nasze są „Common Stock" tylko po $10.00. Również potrzebujemy agentów i agentek. — Zgłaszać się do naszego Generalnego biura, 3017 Richmond St., Philadelphia, Pa. (Adv.).

BILETY OKRĘTOWE WPROST DO I Z GDAŃSKA i innych portów. CZEKI I PRZEKAZY.
posyłamy do wszystkich części świata.
Upoważniony agent. — Wszystkie Linje Okrętowe, przedstawicielem, Kompanji Turystów. — Zagraniczne czeki i przekazy. — Sprzedaję i kupuję zagraniczne pieniądze.
ARNOLD KATZ
PRYWATNY BANKIER
716 Walnut Street, Philadelphia, Pa.
Założony 1885. Notarjusz.

BACZNOŚĆ FILADELFJA I OKOLICA!
W NIEDZIELĘ, DNIA 8-go MAJA ODBĘDĄ SIĘ
WIELKIE WIECE NARODOWE
na których będzie wypłacony procent od bondów P. P. P., wymiana starych bondów na nowe, oraz będą sprzedawane nowe, dodatkowe bondy żywnościowe.
WIECE ODBĘDĄ SIĘ:
w sali parafjalnej Św. Wawrzyńca zaraz po sumie,
w Nicetown w hali Pułaskiego o godz. 7-ej wiecz.
Przemawiać będą ob.: Łukaszkiewicz, Bandrowski i Dybowski z New Yorku, oraz miejscowi mówcy.
— Kolekty nie będzie. —
Wszyscy są proszeni o przybycie. KOMITET.

DR. J. GOLDBERG
Dentysta dla pracujących ludzi
4-ta i South ulica, Wchód 405 South Street,
PHILADELPHIA, PA.
Jeżeli masz kłopot z zębami, przyjdź i zobacz się ze mną, oszczędzisz pieniędzy i bólu.
Gwarancya
NISKIE CENY,
DOBRA ROBOTA
UŻYWAM 22 K ZŁOTO
WYRYWANIE ZĘBÓW BEZ BÓLU
Otwarte w czasie dnia i wieczorami, płacisz kiedy możesz, dziennie, tygodniowo lub miesięcznie.

Kronika miejscowa

Pogoda, — cieplej, — zmienny wiatr.

RUCH OKRĘTÓW

Przybyły do New Yorku

Wczoraj przybyły: Mauretania z Southampton, Rochambeau z Havru, France z Havru.

Dzisiaj: Kroonland z Antwer-Algeria do Glazgowa.

Poniedziałek: Cedric z Liverpoolu.

Wtorek: United States z Christianii.

Środa: Carmania z Liverpoolu.

Odchodzą z New Yorku

Poniedziałek: Lebanon do Bordeaux.

Wtorek: Bergensfjord do Christianii, Boston City do Brystolu.

Wybory municypalne przedmiotem obrad partji politycznych. — Partja niezależnych podała projekt, aby stworzyć koalicyjną kampanję wyborczą tej jesieni. Projekt ten spotyka się z aprobatą republikańskich leaderów. Celem takiej koalicji jest zwalczanie w przyszłych wyborach stronników Tammany.

Węgierska imigrantka matka dwojga dzieci powiesiła się w porcie nowojorskim. — Długo oszczędzała grosze pani Katarzyna Idijevic, 41 lat, aby z dwojgiem swych dzieci Anną, 13 lat i Piotrem, 11 lat, dostać się z Węgier do Ameryki. Wreszcie przy pomocy swoich krewnych, znajdujących się w tym kraju, wyruszyła w drogę przez Niemcy do Antwerpii, i tam wsiadłszy na okręt „Finland" szczęśliwie dotarła do brzegów Ameryki, „krainy bogactw i dobrobytu".

Okręt znajdował się na kwarantannie. Onegdaj rano pani Idijevic posłała Andzię i Piotrusia do jadalni po śniadanie, a kiedy powróciły dzieci w pół godziny później, zastały matkę wiszącą na belce u sufitu. Na krzyki ich zleciała się służba okrętowa i lekarz, ale już wszelka pomoc okazała się zbyteczną — matka już nie żyła.

Ze strajku robotników okrętowych

W Waszyngtonie trwają w dalszym ciągu pertraktacje przedstawicieli robotników z przedstawicielami właścicieli okrętów, ale jak dotąd nie zanosi się na szybkie porozumienie. Wczoraj odpłynęło kilka okrętów z portu nowojorskiego. Na kilku z nich podpisano stare kontrakty, tj. bez zniżki płac ale kilka odeszło w charakterze łamistrajków.

Najwięcej nieugiętym przeciwnikiem żądań robotników jest Shipping Board, który głosi, że wkrótce zastąpi każdego strajkiera nowym człowiekiem.

Nie obeszło się również bez zajść. Policja przy Oak ulicy, została zawezwaną do uśmierzenia bójki, jaka powstała pomiędzy strajkującymi i łamistrajkami na Water ul.

Podczas bójki, Józef O' Neil, z pn. 25 South ul., marynarz, został postrzelony w prawy bok i wzięty do szpitala przy Broad ul. Inny marynarz został zaatakowany na przystani No. 70, którego również wzięto do szpitala.

Nikogo jednak dotychczas nie aresztowano. Marynarze są dobrej myśli i mają nadzieję, że strajk wygrają, jakkolwiek może to nie nastąpić jeszcze prędko.

ZABAWA MAJOWA

Liga Kobiet, oddział 2 w New Yorku, N. Y. urządza dnia 8go maja, w niedzielę po południu o godzinie 4ej, w Domu Narodowym, 23 — 8ma ul., St. Marks Place, zabawę majową, urozmaiconą różnemi niespodziankami, przy muzyce doborowej.

Komitet.

KORZYSTAJ ZE SPOSOBNOŚCI!!!

Jeżeli chcesz ulokować swoje pieniądze w **czysto polskim** interesie **nawigacyjnym** i być współwłaścicielem okrętu, **zakup natychmiast udział na okręt**

„STEFAN BATORY"

Który wkrótce odpłynie

Zarząd wyżpowiedzianego okrętu ma jeszcze do sprzedania **tylko jedenaście udziałów.** Cały udział wynosi $1.000 (Tysiąc dol.) Pół udziału $500 (pięćset) a ćwierć $250 (dwieście piędziesiąt dol).. Za włożone pieniądze na udziały, wydajemy „Bills of Sale" t. j. tytuły własności, a nie żadne mało lub nic nieznaczące COMMON lub PREFERRED AKCJE.

Po wszelkie informacje względem **Udziałów, Szyfkart lub Paczek** zwracać się należy wprost do zarządu spółki okrętu „Stefan-Batory", 28 Water St., New York, N. Y.

ZARZĄD:

Jan Wróblewski, prezes. **Stan. Cichosz,** skarbnik.
W. Polewka, sekretarz. **Inż. Fr. A. Rogoski,** zarządca.

ZABAWA MAJOWA

LIGA KOBIET, ODDZIAŁ 2 W NEW YORKU, URZĄDZA
w Niedzielę, dnia 8-go Maja, o godz. 4-ej po połud.
w Domu Narodowym, 23 — 8 ul., St. Mark's Place
Zabawę Majową, urozmaiconą różnemi niespodziankami, przy muzyce doborowej. — Na Wieczorku Ligi Kobiet będzie rozegrany obraz Piłsudskiego.

Liga Kobiet spodziewa się, że Sz. Polonja, jak zawsze, poprze jej starania, by na cel tak szlachetny, jak Zakład Sierot we Lwowie imienia Józefa Piłsudskiego jaknajwiększa suma dolarów została zebrana.

Wyłącznie tylko na ten Zakład, pod imieniem naszego największego Syna Ojczyzny, zabawę tę urządza Liga Kobiet. KOMITET

ZOFJA WOJNAROWSKA

Służebnica

(Drukowane z upoważnienia autorki)

Głowę rannemu obwija. Jak lilja gnie się biała nad jeziorem krwi.

Błyskają horyzonty i krzyżują się kule, jak czerwone i złote synogarlice, wieść o śmierci i pożar na skrzydłach płonących niosące.

Ona głowę rannemu owija, ucho do piersi przykłada, tętna serca słucha.

Syk węża rozdarł powietrze. Zawarczało i bryznęło gradem ołowiu.

Zachwiał się biały kornet, pochylił się i zwolna utonął we krwi jeziorze.

Ocalone serce żołnierza uderzyło mocniej.

Trzech oskarżonych o rewolucyjną działalność, sąd zwalnia od odpowiedzialności

Detektywi aresztują ich natychmiast z powrotem w gmachu sądowym

Edward Lindgren, Izrael Amster i Abraham Jakira, którzy byli tydzień temu zaaresztowani przez detektywów w mieszkaniu na piątym piętrze pn. 170 Bleecker ul. i oskarżeni o rewolucyjną działalność zostali zwolnieni od odpowiedzialności przez sędziego Rosenblatta w sądzie Tombs.

Jakira jest pod drugim oskarżeniem, mianowicie ma jeszcze sprawę o posiadanie dwuch rewolwerów i został postawiony pod kaucją 500 dolarów w tej sprawie. I kiedy Lindgrena i Amstera uwolnił zupełnie, Jakirę wzięto z powrotem do celi, na czas załatwienia formalności przy złożeniu kaucji.

Kiedy dwaj pozostali mieli już opuszczać salę sądową, ich obrońca Osmond Fraenkel zwrócił się z prośbą do sędziego, aby zabronił detektywom zaczepiać ich przy wyjściu. Sędzia jednak odmówił jego prośbie.

Około 40 osób przyjaciół i krewnych otoczyło obydwuch i z adwokatem na czele ruszyli ku wyjściu. Już przed samym wyjściem detektywi podeszli do całej paczki, a pragnąc dostać się do Lindgrena i Amstera, oświadczyli, że chcą ich aresztować, jako oskarżonych o anarchistyczną działalność. Adwokat sprzeciwił się temu, żądając od nich warantu. Ale detektywi nie chcieli się wiele wdawać w pertraktacje, rzucili się na całą paczkę i rozpychając wszystkich na prawo i lewo, dotarli do więźniów i uprowadzili ich na główną stację policyjną. W sądzie zapanował krzyk i hałas nie do opisania.

Adwokat Fraenkel pospieszył z powrotem do sędziego, aby pociągnął on do odpowiedzialności detektywów. Oskarża ich o ubliżenie i nieprzyzwoite zachowanie się.

Wezwania do sądu zostały później wydane i wręczone detektywom.

Jakira również po zwolnieniu na kaucję w sprawie o posiadanie rewolwerów, został ponownie aresztowany przez detektywów. Wszystkich trzech osadzono znowu w więzieniu — Tombs, gdzie będą oczekiwać ponownej sprawy, tym razem odbyć się mającej w głównym sądzie .

Następnego dnia sędzia Rosenblatt uniewinnił detektywów od wszelkiej odpowiedzialności, oskarżonych o obrazę adwokata i nieprzyzwoite zachowanie się.

Nieznajomy chłopiec oddaje znalezione skarby

Ktoby powiedział, że niema w New Yorku uczciwych ludzi, — temu odrazu zaprzeczy z pewnością Avid Talmach, emerytowany kupiec z pn. 2949 Atlantic Ave., w Brooklynie, który jadąc podziemną koleją z żoną, zostawił w wagonie torbę zawierającą biżuterję wartości 10 tysięcy dolarów.

Podczas, kiedy stary Talmach oddał się rozpaczy z powodu zguby swoich oszczędności z całego życia, jakiś mały chłopiec wpadł na stację policyjną przy East 126 ul. z torbą, którą znalazł w kolei podziemnej, a oddawszy takową, wyszedł, nie powiedziawszy swego nazwiska.

Zawiadomiony Talmach przyszedł na stację policyjną i na pytanie, co w jego torbie się znajdowało odpowiedział: $250 gotówką, $400 w złocie, brylantowe kolczyki wartości $1500, 4 złote torebki, złoty pierścionek, damski zegarek z łańcuszkiem, 4 książki bankowe, wykazujące depozyty bankowe na kilka tysięcy dolarów, bransoleta wysadzana brylantami oraz paczki rosyjskich rubli.

Po otwarciu torby okazało się, że znajdowało się w niej dokładnie to, co Talmach zgubił, i dlatego torbę otrzymał z powrotem.

PANI W. B. MALONEY

Wysłana do Paryża, aby towarzyszyć p. Curie Skłodowskiej w podróży do Ameryki.

P. Curie-Skłodowska, słynna uczona polka, przyjedzie do New Yorku dnia 11 maja.

CHIŃCZYK ZAARESZTOWANY ZA UTRZYMYWANIE OPJUMOWEJ NORY

Uwagę detektywów zwróciła ta okoliczność, że przed niepozornym domem w chińskiej dzielnicy pn. 65 Canal ul., zatrzymują się od czasu do czasu bogate automobile, z których wychodzą eleganccy panowie i panie i znikają w budynku. Widząc to detektywi postanowili wejść do środka. Tam poczuli zapach opjum, który pochodził z apartamentu na ostatnim piętrze.

Gdy nagle wtargnęli do apartamentu wszyscy mężczyźni i kobiety, znajdujący się tam, uciekli na dach za pomocą schodów bezpieczeństwa. Ktoś wyrzucił tylnym oknem paczkę, zawierającą opjum wartości 1000 dolarów. W rezultacie dwaj chińczycy, nazwiskiem Chung Lung i Chan Hung zostali zaaresztowani.

TEATR I MUZYKA

WIELKI KONCERT JANINY KOROLEWICZ-WAYDOWEJ

Już tylko kilka dni oddziela nas od koncertu Janiny Korolewicz-Waydowej, największej polskiej śpiewaczki, który odbędzie się we wtorek, 10 maja w Aeolian Hall, przy 43 ulicy, pomiędzy Piątą i Szóstą Ave.

Będzie to jedyna sposobność usłyszenia piosenek żołnierskich i ludowych, które sobie w ostatnich czasach zdobyły niezwykłą popularnością w Polsce.

Dochód na Ochronki Ligi Kobiet. Bilety można nabyć w dzień koncertu przy wejściu.

ZAWIADOMIENIE

Na skutek ciągłego zwracania się do mnie w sprawie **spółki okrętu „STEFAN BATORY"** niniejszym podaję do ogólnej wiadomości, że obecnym zarządcą wspomnianego okrętu jest Inżynier, **Franciszek A. Rogoski,** do którego też we wszystkich sprawach, tyczących się wymienionej spółki należy się zwracać, a **nie do mnie.**

Po oddaniu bowiem ksiąg i dokumentów i złożenia rachunków nowemu zarządowi z dniem 16-go kwietnia, 1921 r., t. j. datą wyboru **nowego** zarządcy ustała moja odpowiedzialność za prowadzenie interesów tejże spółki.

Były zarządca i współwłaściciel okrętu „STEFAN BATORY"

ALEX. B. BIEŃKOWSKI

SPORT

ZBYSZKO POKONAŁ LEWISA

W piątkowych zapasach o szampionat świata, które odbyły w 22 Regiment Armory, — Stasiek Zbyszko pokonał Lewisa w 23 minutach i 17 sekundach.

Rezultat walki był tak szybki, że nawet najbliżsi nie zorjentowali się narazie, co się stało, ale kiedy publiczność przekonała się że Lewis rzeczywiście leży na łopatkach, powstał entuzjastyczny hałas, trudny do opisania. Wszyscy powstali z miejsc — kobiety i mężczyźni, popychając jedni drugich, chcieli przedostać się do zwycięscy.

Lewisa zawiódł tym razem jego zwykły sposób „duszenia". Kiedy rzucił się na Zbyszka, aby go zdusić pod pachą, ten ostatni potrafił tak skulić głowę, jak żółw, a ręka Lewisa poślizgnęła się po łysej głowie Zbyszka.

Nie dużo już pozostawało Zbyszkowi do roboty, aby go położyć na łopatki.

Dziesięć tysięcy osób było świadkami zwycięstwa Zbyszka.

ELIZABETHPORT, N. J.

W niedzielę, dnia 8go maja b. r., w sali metodyskiego kościoła pn. 216 Fulton ulica, odbędzie się bardzo interesujący wykład. **Wiele oszustw religijnych jakie były i są popełniane pod znakiem św. Krzyża, będzie wykazanem.**

Kto kocha prawdę, kocha lud, kocha wolność, **p o w i n i e n** przyjść na to zebranie.

Początek o godzinie 1:30 wieczorem. Wstęp wolny dla wszystkich.

NEWARK, N. J.

Baczność członkowie Klubu Oświatowego!

Polski Klub Oświatowy zawiadamia wszystkich swoich członków, iż w niedzielę 8-go maja, o godzinie 10:30 przed południem, odbędzie się zdjęcie fotograficzne i pożądanem jest, aby każdy członek był obecnym.

Zarząd.

Passaic, N. J

Dom Ludowy Polski, 1-3 Monroe St., zwołuje nadzwyczajne posiedzenie wszystkich akcjonarjuszy, oraz reprezentantów towarzystw mających akcje w D. L. P.

Posiedzenie odbędzie się dnia 8-go maja 1921 r., punktualnie o godzinie 5ej po południu.

Dajemy pod uwagę wszystkim, że to jest ostatnie posiedzenie przed rozpoczęciem budowy D. L. P.

BACZNOŚĆ BOSTON, MASS.!

Na usilne prośby polonji bostońskiej kap. Kaden-Bandrowski zgodził się przemawiać na wiecu, który odbędzie się w niedzielę 8go maja.

Rodacy będą mieli sposobność usłyszeć naszego gościa przed samym wyjazdem do Polski.

Będą pokazywane również obrazy z wojny polsko-bolszewickiej.

KALENDARZYK — ZABAW —

7 Maja — Polska Szkoła Techniczna — zakończenie roku i bal w Domu Narodowym — 19-23 St. Marks Pl., N. Y.
7 Maja 1921 — Tow. Dram. im. H. Sienkiewicza urządza wieczorek taneczny w Sokolni, pn. 188 Grand St., Brooklyn, N. Y. Początek o godz. 7:30 wieczór.
8 Maja — Wieczorek Oddz. II Ligi Kobiet w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place.
14 Maja — Wieczór Humorystyczno-Wokalny i Bal Klubu Oświatowego, 255 Court St., Newark.
15 Maja — Niedziela Zjednoczone Chóry Polskie na Wschodzie urządzają bal i koncert w Domu Narodowym, pn. 261 Driggs Ave., w Greenpoint.
15 Maja — Teatr Nowości — Przedstawienie Humorystyczne w Prospect Hall, Yonkers, N. Y. Początek o godzinie 5ej po południu.
15-go Maja, — Chór Polonja urządza zabawę w Domu Narodowym, na 8ej ul.
21 Maja—Zabawa Sokola urządzona przez gniazdo No. 7 w Domu Narodowym.
19-go Czerwca, — Wydział Krawiecki Stow. Mechaników Polskich urządza piknik w College Point, N. Y., przy Pierwszej Ave. i Pierwszej ulicy.
19 Czerwca — Wycieczka okrętem do Forest View Grove po rzecze Huson. Urządza Klub Oświatowy z Newarku.
26 Czerwca — Wielki Doroczny Piknik połączonych towarzystw: „Echo", „Moniuszko" i „Gwiazda Wolności" w Manhattan Casino, przy West 155ej ulicy.
24 Września — **przedstawienie i bal Ligi Kobiet.**
5 Listopada — Roczna Zabawa T-wa Sokół, gniazdo No. 7, w Domu Narodowym.
8-go Października, w Sobotę, — Tow. Br. Pom. jen. Józefa Piłsudskiego urządza wielki roczny bal w Domu Narodowym, na 8ej ulicy, o godz. 8ej wieczorem.

DROBNE OGŁOSZENIA
CLASSIFIED ADV.

OPERATOREK i wykańczarek doświadczonych przy jedwabnych sukniach potrzeba natychmiast. A. K. Dress Co., 190 Manhattan Ave., Brooklyn. (9f)

POTRZEBA gospodyni z 1 dzieckiem lub 2, lekka robota, w zamianę za 2 pokoje. 1589 Morris Ave., Bronx. Trzeciej Avenue Elewator, zejść na Clairmont Parkway, przejść park. (8f)

POTRZEBA średniego wieku kobietę do ogólnej domowej roboty. Mała familja. Potrzeba świadectwa. Zgłosić się Room 1102, 1482 Broadway. (10f)

DZIEWCZĘTA

które dopiero co wylądowały lub dłużej są w Ameryce, zawsze mogą dostać najlepsze posady bezpłatnie przez UNITED EMPLOYMENT AGENCY, INC. Główne Biuro: 165 E. 72 ul. Drugie biuro: 230 E. 4 ul. Przyjdźcie do nas. Jesteśmy w sąsiedztwie z wami. Rozmawiamy po polsku. Jesteśmy największą polską ajencją. Polskie dziewczęta są zadowolone z naszej ajencji.

DO SPRZEDANIA
FOR SALE

ZRÓBCIE „Nowy Świat" waszym pośrednikiem w zakupnie i sprzedaży, a przekonacie się jak łatwo jest załatwiać interesy przez ogłoszenia.

NA SPRZEDAŻ hromatyk harmonja, warszawski nastrój. 92 E. 7 ul., New York, D. Sosiński, 1sze piętro. (8)

MAŁYM wydatkiem i w krótki czas nauczysz się gra na skrzypcach, mandolinie lub fortepianie. Adams, 648 E. 12 ul. (9)

DO SPRZEDANIA general merchandise store w polsko-rosyjskiej dzielnicy na rogu wielkiej Avenue w Brooklynie. Nadzwyczajna sposobność! — Goodman Bros, 1114 Manhattan Ave., róg Clay St. (9)

NA SPRZEDAŻ grosernia w polskiej okolicy. Interes wyrobiony. Po umiarkowanej cenie. 164 Dupont St., Brooklyn. (11)

Z POWODU wyjazdu do Polski sprzedam bardzo tanio dwie loty 40x100, położone przy głównej drodze do Philadelphii w Linden, N. J. Ignacy Markowski, 40 W. 16 ul., Bayonne, N. J. (8)

MEBLE z trzech pokoi. Można zamieszkać. Tani rent. 647 E. 13 ul., 4te piętro z tyłu lewa strona, Kakniewicz. (9)

MEBLE na sprzedaż z trzech pokoi, bardzo tanio z powodu wyjazdu do kraju. 59 Washington Pl., Passaic, N. J., na dole od frontu, J. K. (9)

DOBRZE WYROBIONY

wśród polonji interes do sprzedania, zysk tygodniowy $75.00. O cenę zgłosić się do P. Y. w redakcji „Nowego Świata" między 5tą a 6tą.

DROBNE OGŁOSZENIA
CLASSIFIED ADV.

„**K**OŁACZCIE, a będzie wam otworzono". Ogłaszajcie swe interesa w „Nowym Świecie", a przekonacie się, że to się opłaca.

POTRZEBA MĘŻCZYZN
MALE HELP

POTRZEBA ogrodnika do gospody, położonej w Patchogue, Long Island, dobra posada dla odpowiedniego mężczyzny. Zgłosić się w poniedziałek, pomiędzy 11 i 12 rano do: Hotel America, pokój 316, 47 ul., blisko Broadway. (8m)

POTRZEBA polerowników do „celluloid", doświadczonych, lekka robota, stała robota. Pokój 1007, 461 Eight Ave. (8m)

POTRZEBA pierwszorzędnego mężczyzny który ma znajomość u kontraktorów, movers i wielkich firm, które używają troki automobilowe. Można zarobić dużo pieniędzy w krótkim czasie. Zgłosić się w poniedziałek i wtorek pn. 41 W. 63 ul., zapytać o p. Messing. (10m)

POTRZEBA silnego mężczyzny jako nocnego stróża, który czasami musi zająć się piecami do ogrzewania. Zgłosić się do: H. R. Mallinson & Co., Inc., Van Alst and Woolsey Ave's, Astoria, L. I. (9m)

Mechanicy Samochodów

Sposobność Kooperatywna

Mechaników, ślusarzy, składaczy samochodów, pierwszorzędnych ludzi, tylko $500 gotówki potrzeba; każdy robotnik właścicielem; od 79c do 90c na godzinę, fabryka w New Yorku.

SCIENTIFIC, 11 Broadway, Pokój 1020

POTRZEBA dwuch dobrych krawców. Błażejewski, 51 Third St., Passaic, N. J. (10m)

POTRZEBA KOBIET
FEMALE HELP

POTRZEBA parę kobiet, które by zechciały zbierać zamówienia. Stała pensja i komisowe. Po bliższe informacje zgłaszać się osobiście pomiędzy 11 a 3 popołudniu do: Chemical Supply, 425 First Ave., bliski 25 ulicy. (9f)

DO SPRZEDANIA zaraz $250 gramofon mahoniowy, szafkowy, oraz Singera maszyna do szycia $100 i $100 pluszowy dywan wielkości 8x10 za połowę ceny, jakoteż łóżko składane, dziecinny wózek, stół, kotary i inne drobiazgi domowe. Rzeczy oglądać można każdego dnia popołudniu lub wieczorem pn. 651 East 13 ul., 3cie piętro, pokój No. 6 (8)

FARMA na sprzedaż — 9 akrów bardzo tanio z powodu wyjazdu do kraju. New Brunswick, N. J. Godzinę od New Yorku. T. Pasiebski, 306 East 27 ul., New York. (8)

DO SPRZEDANIA z powodu choroby właściciela pierwszorzędna cukiernia, księgarnia, jakoteż skład przyborów szkolnych i zabawek dziecinnych. Interesoani raczą się zgłosić do: W. Zieliński, 113 First St., Elizabeth, N. J. (9)

FARMA 165-akrowa na sprzedaż, 14-pokojowy dom, stodoła i inne budynki; 20 akrów, 2 konie, 200 kur, wszystkie farmerskie maszynerje, wozy, duży sad i duże jezioro z rybami; na głównej drodze blisko stacji, szkoły i kościoła; cena — $6800, gotówką, $2000. Rosen & Grunes 99 E. Broadway, New York City. Pisać po angielsku tylko. (17)

FARMA 65-akrowa, 1000 drzew owocowych, 7-pokojowy dom, stodoła, inne zabudowania, 4 krowy, 1 koń, 100 kur, 1 i pół mili od stacji, niedaleko wielkich miast. Cena $3500, gotówką $1200. Co do sprzedaży innych mniejszych lub większych, zgłosić się do: **Nathan Bakst, 28 Canal, St., New York City. Telefon: Orchard 3125.** Biuro otwarte codziennie. Nie pisać. (30)

DO SPRZEDANIA pool room i lunch room z powodu wyjazdu do Europy pomiędzy polakami i rusinami. 76 First Ave., New York. (8)

NA SPRZEDAŻ grosernia w polskiej i ruskiej dzielnicy z powodu niezdrowia żony. Dwa pokoje. Zgłosić się cały tydzień. 145 Bedford Ave., Brooklyn. (8)

48-AKROWA farma, 9-pokojowy dom, duża stodoła, 11 innych budynków, silo, 3 konie, 13 krów, buhaj, 25 świń, 200 kur, 600 kurcząt, wszystko jest zasiane oprócz kukurydzy, 1 gazolinowa maszyna, maszyna do młócenia i inne pierwszorzędne maszynerje potrzebne na wielkiej farmie, 20 ton siana, 10 ton kukurydzy, różnego gatunku przyrządy, wozy i zaprzęgi. Cena $7800, gotówką $4500.

14-akrowa farma, 6-pokojowy dom, duża stodoła, 6 innych budynków, 2 akry sadu, różnego gatunku drzewa owocowe, 7 akrów żyta i pszenicy, 10 akrów kukurydzy, reszta jest siano, 2 konie, 4 krowy, 200 kur, 300 kurcząt, różnego gatunku maszynerje, przyrządy farmerskie, wozy i zaprzęgi. Na prędką sprzedaż cena jest $4500, gotówką połowę. Mam inne farmy na sprzedaż w najlepszej okolicy farmerskiej w New Jersey. Wszystkie informacje można dostać od

Mr. MATHIAS NEMETH
318 Pine St., Elizabethport, N. J. (8)

GWARANTOWANE farmy w najbogatszej części stanu New York, Newport. Kapitał Mleczny Świata". Polska okolica, niedaleko wielkich miast, dobry rynek, ziemia urodzajna o bardzo przystępnych cenach. Zgłoście się po katalogi do nas: B. W. Lewandowski, S. A. Piszczek, Ofis Newport, N. Y. Telefon 28—F—22. (8)

FARMA na sprzedaż — 9 akrów bardzo tanio z powodu wyjazdu do kraju. New Brunswick, N. J. Godzinę jazdy od New Yorku. T. Pasiebski, 306 E. 27 ul., New York. (8)

POSZUKIWANIA
INFORMATION WANTED

STENOGRAFISTKA, posiadająca kilkoletnią praktykę biurową, pisząca biegle i bez błędu na maszynie poszukuje posady. M. P., 206 — 17 ul., Brooklyn, South 499. (8)

POTRZEBA na mieszkanie dwuch albo czterech mężczyzn do dwuch pokoi. 239 E. 95 ul., blisko 2ej Ave., 3cie piętro, front. (8)

DO WYNAJĘCIA
FOR RENT

POSZUKUJĘ spólnika do automobilowej reperacyjnej szapy, z powodu powiększenia interesu. Prowadzę interes przeszło trzy lata. Niewymagalne jest, aby był mechanik. Proszę się zgłosić do: E. Parynowski, 13 Porter St., City, blisko Five Corners. (8)

WYCHOWANIE RODZINY. — GDZIE SIĘ ZNAJDUJE KOBIECY BANK... FISZER

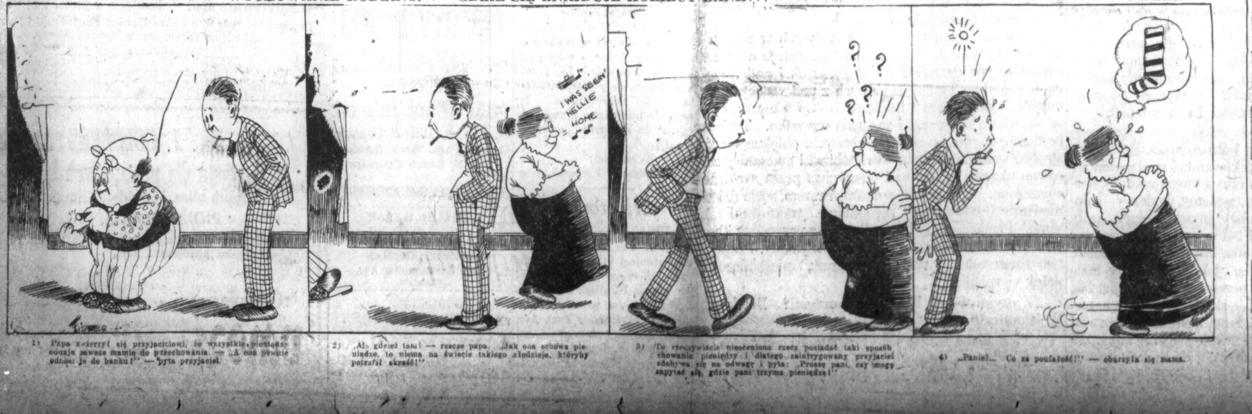

1) Papa zwierzył się przyjacielowi, że wszystkie pieniądze oddaje zawsze mamie do przechowania. — „A ona pewnie odnosi je do banku!" — pyta przyjaciel.

2) „Ale gdzież tam! — rzecze papa. „Jak ona schowa pieniądze, to niema na świecie takiego złodzieja, któryby potrafił skraść!"

3) To rzeczywiście nieoceniona rzecz posiadać taki sposób chowania pieniędzy i dlatego zaintrygowany przyjaciel zdobywa się na odwagę i pyta: „Proszę pani, czy mogę zapytać się, gdzie pani trzyma pieniądze!"

4) „Panie!... Co za poufałość!" — oburzyła się mama.